

No 182.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Zuzanny.  
Piąt. św. Klary P.  
Sob. św. Hipolita.  
Niedz. św. Euzebiusza  
Pon. **Wniebow. RMP.**  
Wt. św. Rocha Wyzn.  
Sr. św. Mirona i Pawła

Wschód słońca: godz. 4 m. 36  
Zachód słońca: godz. 7 m. 33  
Długość dnia: godz. 14 m. 57  
Ubyło dnia: godz. 1 m. 48.

Cena prężeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd M 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 11 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Fabianicach a p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Male ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zawiadamia się P. T. Subskrybentów, że wypłata udziału w zyskach, za czas od 26 czerwca 1909 r. do 31 marca 1910 r., odbędzie się w biurze Gazowni Miejskich (Targowa 34), po przedstawieniu wszystkich dowodów, poczynając od 16 sierpnia 1910 r., codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, pomiędzy godz. 9 rano i 4 po poł.

## Konsorcjum Zakładów Gazowych w Łodzi.

1883-1

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ŻYCKIEGO poleca  
apteką W. DANIELECKIEGO.  
Łódź, Piotrkowska M 130, tel. 12-93. 423r

## RUBEROID

najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacyi budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyny materiał do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacyi. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4, tel. 53-62, adr. tel. „Kabel“. — **Przedstawicielstwo w Łodzi: B-cia Zbijewscy**, Przejazd 48, tel. 13-42. 421-25

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

## Zamek w Poznaniu.

Program uroczystości przy otwarciu zamku cesarskiego w Poznaniu został już — jak dowiadują się pisma wielkopolskie — ustalony. Uczestniczyć będą w uroczystości najwyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, „powyżej wyższego radcy regencyjnego“, więc będzie ich niewielu, z polaków zaś mają otrzymać zaproszenie osobistości, piastujące urzędy dworskie, oraz dwóch członków wydziału prowincjonalnego i ziemstwa, razem osób sześć lub siedem.

Omawiając nadchodzące uroczystości dworskie, zamieszcza „Dziennik Poznański“ szereg uwag, w których zastanawia się nad celem zbudowania zamku poznańskiego.

Jest to gmach — pisze „Dziennik“ — bez poważniejszej artystycznej wartości, bez wyraźnego praktycznego użytku, więc znaczenie jego leży widocznie w sferze idealnej, w sferze symbolu. Symbolizować ma zaś panowanie pruskie. W ja-

kim sensie? — pyta „Dziennik“, odpowiadając jak następuje:

„Czy ma to być niejako kapelus z gesslerowski, przed którym harde karki sarmackie ugiąć się mają? Być może, ale wolimy innego szukać wytłumaczenia. Przeciwników za nisko się cenie nie powinno, i nie trzeba podsuwać im najblahszych i najniższych, ale raczej najmędrze motywa, by mógł się wobec nich skutecznie bronić. W czasach, jak obecne, kiedy duch przewrotu wszechdzi tam nawet, gdzie go nie zasiano, kiedy nawet najpotężniejsze mocarstwa liczyć się muszą z głuchym pomrukiem mas, kiedy nawet ponad sporami narodowymi wyrasta groźna postać walk klasowych i społecznych, takie stawianie kwestyi byłoby wprost dziecinne i śmieszne. — Ośm milionów dla politycznej fanaberyi, to stanowczo za droga na obecne czasy“.

O cóż zatem szło przy stawianiu zanku? Czy ma on być strażnicą, z której można toczyć okiem po polu bitwy i kierować nią? To również krytyki nie wytrzyma, gdyż siłą polaków jest to, iż mają rację i to trzyma szale w równowadze, mimo wysiłku rządu. Nawet Korona, stając na polu walki jako jedna ze stron, niemocności pomódz nie może. Dopóki bowiem zdobywca nie stanie się obywatelem zdobytego kraju, dopóki go nie zrozumie i nie pokocha, dopóty jest zdobywcą, nie właściwym panem ziemi podbitej.

W społeczeństwie idą równocześnie dwa prądy: z góry na dół i vice versa. Ten ostatni przynosi wyższym warstwom technienie realnego życia z jego potrzebami i uczuciami. Gdzie tego prądu niema, tam ustrój cały chroma. Dawniej polityczne powodzenie liczyło się na uzyskanie liczbę mil kwadratowych i tysiące dusz poddanych, dziś pogląd ten uległ zmianie. Przemiana idealnych czynników w materialne skutki objawia się coraz wyraźniej i naród musi dbać nie tylko o dzielność i wykształcenie swych poddanych, ale także o ideę państwową twórczą, zgodną z potrzebami czasu. A zatem, kończy „Dziennik Poznański“:

„Zamek królewski w Poznaniu sam się osądzi. Jeżeli będzie ostoją ducha prześladowczego

i wyłączności plemiennej, to wpływ jego będzie żaden. Po pewnym czasie pójdzie on do haka tystycznej zbrojowni, wraz z zabytkami kulturkampfu, z legendą o wyższości rasowej i ekonomicznej Niemców, z uprzemysłowieniem wschodu i t. p. Jeżeli przeciwnie, przemawiać zaś będzie wyrozumiałość i szczerą życzliwość, poszanowanie tego, co szacunku godne, a przede wszystkim bezwzględna sprawiedliwość, umiejąca trzymać na wodzy złe instynkty ludzkie i wybryki egoizmu, w takim razie dzień, w którym się otworzą jego podwoje, może stanowić epokę rozwoju tego kraju, który dotychczas tyle lekkomyślnych, niesumiennych i niemądrych musiał znieść na sobie na sobie eksperymentów“.

## Szkola polska i przyszłość jej wychowawców.

Piękny artykuł pod tym tyt. ogłosił w „Prawdzie“ znany publicysta, p. Zenon Pietkiewicz.

Pomimo przerwy, wywołanej strajkiem młodzieży w szkołach polskich, pomimo jej wykołajenia chwilowego, już dziś możemy do pewnego stopnia ocenić rezultaty i znaczenie tej wielkiej, a tak doniosłej samopomocy społecznej.

Szkola polskiej nie zdołano zdyskredytować, nie zdołano obniżyć jej wartości i znaczenia. Istnieje ona i rozwija się w wyjątkowo ciężkich warunkach. Rozważmy tylko: Szkoła polska była za droga dla ubogiego społeczeństwa, ponieważ opierała ona swe istnienie nie na funduszach krajowych lub państwowych, nie na kapitałach społecznych, lecz na zabiegach i środkach osób prywatnych. Chcąc zapewnić trwałe podstawy istnienia takiej szkoły, niepodobna pobierać mniej niż 100 rubli za naukę w klasach najniższych i po 120 — 140 w wyższych.

To też ojciec rodziny, posiadający najmniej 2,000 rubli dochodu, może tylko, i to z wielkim wysiłkiem, posyłać jednego syna na naukę, jeżeli ma jeszcze jedną córkę na pensyi. Dla ojca o takiej skali dochodów, posiadającego troje dzieci w wieku szkolnym, szkoła prywatna staje się już niedostępną. A cóż dopiero mówić o tych rodzinach, których dochód nie przekracza stu rubli miesięcznie!

Otóż tutaj społeczeństwo, pragnąc uprzystępnić szkołę polską szerszym masom, zarządziło wielką i piękną akcję samopomocy: stworzyło Towarzystwo wpisów szkolnych.

Narody wolne i wysoce kulturalne mogłyby tylko przyklasnąć takiej akcji. W ich tonie byłby to dowód najwyższej cnoty obywatelskiej, byłby to owoc najpiękniejszego czynu, zasługującego na wszechstronne poparcie. Naród, który żywiołowo dąży do oświaty, który z głębi swej duszy wysnuwa tak wielkie czyny, naród taki istotnie jest wielkim i niepożytnym.

Ale to, co gdzieindziej jest wyrazem dostojności narodu, co powinno być wyrze na wieki

dla przyszłych pokoleń, w świątyniach jego kultury, co powinno być przekazane potomności, jako kryjona czynów zbiorowych, z której każda jednostka mogłaby czerpać podjętą do pracy społecznej, obywatelskiej, wyępiającej wszelkie zarodki sobkosiwa, — to u nas unicestwiono, jako akcję szkodliwą, antyspołeczną i antypaństwową...

Towarzystwo wpisów szkolnych zamknęło i znowu szkoła polska znalazła się w niezmiernie ciężkich warunkach, stała się mniej dostępną dla ogółu, a każdy ojciec niezamożny, który pragnie swe dzieci wykształcić, jest bohaterem i męczennikiem, bo musi odmawiać sobie pierwszych potrzeb życia, musi się zabijać robotami dodatkowymi po nocach, ażeby tylko spełnić ten najświętszy obowiązek, zaspokoić najgorętsze pragnienie — dać naukę dzieciom.

Gdyby jakiś obywatel szczęśliwego, wolnego kraju mógł zajrzeć do ogniska polskiej rodziny niezamożnej, zobaczyłby ze zdumieniem to nigdzie nieznanego bohatera, to niesłychanie poświęcającego się i zaparcie ojców i matek, tę dziwną energię i niezłomność, z jakichś cudownych a nieznanych krynic czerpaną. Zobaczyłby ojców — pracowników wszelkich instytucji, którzy są gośćmi w domu, bo cały czas pozabiurowy poświęcają zarobkowi dodatkowemu; pracują od 8 rano do 11 w nocy, dla opłacenia wpisów swej dziatwy; zobaczyłby tę niezwykłą solidarność i uświadomienie dzieci starszych, które już od klasy IV oddają się pracy korepetytorskiej, ażeby ulżyć swym rodzicom i ułatwić naukę młodszemu rodzeństwu. Zobaczyłby te wdowy, które z wątpliwych swych ciał wydobywają nieprzebrane zapasy siły i pomimo swej inteligencji, biorą się do najcięższych robót, do gotowania „obiadów gospodarskich“, znoszą nieraz obelgi i poniewierki, ażeby tylko zapewnić dzieciom swym naukę.

Taki szczęśliwy obywatel wolnego kraju schyliłby czoło z namaszczeniem i zawołałby: „o, święta, męczennicka polska rodzinno! Z siebie wyrasta ten nieśmiertelny duch, który tchnie w długi szeregi pokoleń i czyni nieśmiertelnym i niepożytym twój naród. Z siebie bije ten ogień podniebny, który pali wszelkie przeszkody i zapory na ciężkich drogach twej młodzieży, pnącej się ku wyżynom...“

(Dok. nastąpi).

## Z chrześcijańskiego T-wa dobroczynności.

Zarząd chrześcijańskiego T-stwa dobroczynności skończył drukowanie sprawozdania za 1909 rok, z działalności tego T-wa.

Sprawozdanie przedstawia się jak poniżej.

Rok 1909 wiele zrzędził niespodzianek w dziedzinie stosunków handlowych m. Łodzi, od których zależało powodzenie i pomysły rozwój chrz. T-wa dobroczynności.

Od początku roku sprawozdawczego ruch w przemyśle tkackim odbywał się w rozmiarach dość ograniczonych, ponieważ obawiano się słabego wyniku żniw, z powodu złych zapowiedzi atmosferycznych. Na szczęście obawy te nie sprawdziły się. Pomimo to w przemyśle warunki nie poprawiły się, co wpłynęło ujemnie na ofiarność ogółu.

Podatek kopiejkowy był mniejszy niż w roku 1908.

Tradycyjna zabawa w Helenowie na korzyść chrz. T-wa dobr. przyniosła również mniejsze zyski, a wynikało to z tego powodu, że wiele fantów musiano kupić.

Kochanówka, zakład dla umysłowo-chorych instytucja najważniejsza i najniezbędniejsza ze wszystkich, istniejącej pod opieką chrz. T-stwa dobr., wbrew wszystkim niepowodzeniom i napotykanym trudnościom, zwłaszcza pod względem materialnym, w roku sprawozdawczym rozwijała się pomyślnie, raz tylko żądając wsparcia od chrz. T-stwa dobroczynności na wyrównanie rachunków.

Gdyby magistrat łódzki zechciał szybko wypełnić zobowiązania względem Kochanówki, zakład nie potrzebowałby walczyć z zaległościami za utrzymanie chorych, a wtedy i budżet dałby się wyrównać bez uciekania się do jakiegokolwiek pomocy.

Niezależnie od utrzymania chorych, Kochanówkę czekają nagłe wydatki: na budowę kuchni, pralni, jak też i wzniesienie innych budynków, na co brak funduszy, a chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności w żaden sposób na te cele nie jest w możności dać cośkolwiek ze swej kasy.

Kolonie letnie, również z braku środków, nie spełniły swego zadania w tych rozmiarach, jak lat ubiegłych.

Z kolonii letnich korzystało tylko 496 dzieci, podczas, gdy co najmniej podwójna liczba dzieci ze względu na zdrowie i rozwój fizyczny potrzebowała pobytu na świeżym powietrzu.

Dochody z herbaciarni w roku sprawozdawczym podniosły się nieznacznie, wynosiły bowiem 2,298 rb. 42 kop.

Wpływy ze skarbonek zmalały, gdyż wynosiły zaledwie 763 rb. 57 kop., kiedy w roku 1908 z tego samego źródła osiągnięto 1012 rb. 5 kop.

Składki roczne podniosły się: w roku 1908

wynosiły one 11,659 rb. 12 kop., w roku zaś 1909 było 13,425 rb. 27 kop.

Wpływy ogólne wynosiły 63,993 rb. 85 kop., wydatki zaś 57,104 rb. 30 kop.

Ogólnie zaś majątek T-wa w gotówce przedstawia się:

Pozostałość z r. z. na dzień 31 grudnia 1908 roku 212,298 rb. 92 kop., dochody w 1909 roku 63,993 rb. 85 kop., ogółem 176,283 rub. 77 kop., wydatki 57,104 rub. 30 kop., pozostało na 1910 rok — 119,179 rb. 47 kop., do tej sumy dochodzi pożyczka hipoteczna 6,000 rb., ogółem więc T-wo posiadało 125,179 rb. 47 kop. Doliczając zaś do sumy tej rozmaite ofiary i wartość nieruchomości, będących własnością chrz. T-wa dobr., cały majątek oszacowano na sumę 620,447 rb. 93 kop.

Wydatkowano na utrzymanie domu starców i kalek 26,323 rb. 51 kop., na utrzymanie chorych, przyjętych na rachunek T-wa do zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych 6,311 rb. 1 k., na utrzymanie herbaciarni 1,577 rb. 58 kop., na utrzymanie ochronki II i III-ej 3,041 rb. 55 k., na przytułek położniczy 1,452 rb. 45 kop., na kolonie letnie 4,071 rb. 84 kop., na szkołę rzemiosł 6,500 rb., na przytułek noclegowy 1,807 rb. 6 kop., wydatki komitetu przeciwbreazowego 129 rb., wsparcia stałe tygodniowe biednym — 8,304 rb. 60 kop., wsparcia jednorazowe 140 rb., administracja 4,490 rb., dalej — telefon, potrzeby kancelaryjne, sprawozdania, ogłoszenia, marki pocztowe, stemplowe, wydatki na zabawy ogrodowe, węgiel dla biednych, wkłady do kasy przeznaczonej dla urzędników, żetony, wydatki rejentalne, pożyczka dla zakładu umysłowo chorych, ogółem 14,187 rb. 94 kop.

W ciągu roku było w przytulku dla starców i kalek 370 osób, z tej liczby zmarło 55 osób, wystąpiło 20 osób, pozostało 295 osób. Utrzymanie jednej osoby kosztowało przeciętno dziennie 27 kop.

W Kochanówce było 385 osób, z tej liczby wypisało się 116 osób, zmarły 23 osoby, pozostało na 1 go stycznia 1910-go roku 246 chorych.

Z przytulku położniczego korzystało 103 kobiety.

Z przytulku noclegowego korzystało 27,264 osoby.

W szkole rzemiosł kształciło się 263 chłopców, z których 8 skończyło szkołę.

W ambulatoryum bezpłatnym udzielono porad lekarskich 22,117 chorym, wydano lekarstw 11,098, za które wraz z opatrunkami zapłacono 3,382 rb. 47 kop.

7)

## Kłopotliwa czułość.

(Powieść francusko-rosyjska.)

W. M. Doroszewicza.

CZĘŚĆ II-ga.

DO OJCZYZNY.

Dziennik generała Pupkowa \*).

(Ciąg dalszy — patrz № 181.)

Paryż, 1 sierpnia.

Chwała Bogu, odczepili się nareszcie! Jak tylko zastosowałem się do mądrej rady i zacząłem się podawać za kandydata na fabrykanta szuwaksu, odstrychnęli się ode mnie wszyscy, jak od zadumionego.

Obstałowałem sobie tłumacza, ponieważ nie wiem, jak po francusku „szuwaks“; gdy zjawił się interviewer, mówię mu:

\*) Dziennik ten otrzymałem z następującym listem:

Szanowny Panie!

W bardzo pouczającej powieści byłeś pan łaskaw zakomunikować światu, ile przecierpiał rzeczywisty rosyjski radca stanu, będąc ofiarą walki politycznej francuskich partij. Zauważywszy w pańskiej powieści szczerą dla siebie sympatię, przesyłam panu do opublikowania niniejszy dziennik o powrocie moim do ojczyzny, gdzie zaznaczam przynajmniej od poprzedzających interesujące.

Racz przyjąć Sz. Panie itd.

Rzeczywisty radca stanu Pupkow

— Przetłumacz temu panu, że przyjechałem do Francji uzyskać pozwolenie na otwarcie w Paryżu udoskonalonej fabryki szuwaksu.

Francuz skoczył, jak oparzony. Długo chodził po pokoju i gadał, gadał bez końca; wreszcie przewrócił etażerkę, nie podniósł jej, nasunął cylinder na oczy i, nie kłaniając się nawet, wyszedł.

— Co on mówił? — pytam tłumacza.

— Wymyślał! Co u diabła — krzychał — ci rosyjanie myślą tylko o tem, jak nas wyzyskać! Nas, francuzów, wyzyskać! Przecież to obraża naszą narodową miłość własną. Tfu! To fabryka, to pożyczka. Jeżeli tak, to lepiej już Niemcom kontrybucję płacić!

Okropnie się gniewał.

— A w gazetach od tej pory zupełnie milczenie. Roztrąbiła widać wszędzie dyskretna interwiewerska dusza!

Spotkałem na ulicy znajomego dziennikarza z socjalistycznej gazety. Zażartowałem z niego.

— Cóż to — mówię mu przez tłumacza: ja teraz bez tłumacza nie ruszam się nigdzie żeby znowu przez nieporozumienie nie zostać bohaterem — pan jakoś do mnie na interwiew nie przychodzisz? Proszę, jestem na usługę.

— Monsieur — odpowiedział — jestem socjalistą, wrogiem kapitalistów. Niema dnia, żebym nie urągał fabrykantom, ale jestem francuzem!

Tu z emfazą uderzył się w pierś.

— Z chwilą, kiedy pan chcesz założyć u nas fabrykę szuwaksu, zrobić konkurencyę naszym fabrykantom. to pardon. Jam

francuz, murem stanę za ziomek! Pan dla mnie nie istnieje!

2 sierpnia.

Byłem u ministra. Musiałem go rewizytować. Jest to prosty obowiązek grzeczności. Przywitał mnie zimno, obojętnie, powiem nawet: surowo, okrutnie! Nie podał mi ręki, od razu przystępując do rzeczy:

— Nie mogę! Francja dla francuzów! Naturalnie, nie jestem nacjonalistą. O, nie! Ale co się tyczy przemysłu, dwu zdań być nie może. Burzcie wszystko, ale przemysł jest święty! Zresztą, to do was wcale nie należy. Cudzoziemcy mogą przyjeżdżać do Francji, podziwiać ją, kupować w niej, ale produkować... Nigdy! Jestem internacjonalistą niezmiernie liberalnych przekonań: wszystkich ludzi, a szczególnie rosyjan, uważam za braci, ale żadnemu bratu wyrabiać u nas szuwaksu nie pozwolę. Żegnam.

A zatem wszystko skończone. Żadnych już nieporozumień nie będzie. Mogę wracać do domu.

3 sierpnia.

Bilet mam w kieszeni. Odprawiłem tłumacza; zażądał po sto franków dziennie.

— Zmiłuj się pan — powiada — jesteś przecie moim ziomekiem, a zresztą, oprowadzając pana po miejscach największej wyimagających dyskrecji, zarobilbym nie mniej, a tu przecież były wizyty u ministrów, nie tajemnicze lokale,

(d. c. n.)

Cyfrы powyższe wymownie przekonywają o wielkiej użyteczności instytucji, której też należy się szerokie poparcie ogółu mieszkańców.

(h)

## Szkoły wyższe.

Komisya organizacyjno-statystyczna Zjednoczenia młodzieży polskiej zagranicą ułożyła wykaz Tow. polskich, udzielających wyczerpujących informacji o zakładach naukowych, kosztach utrzymania, stosunkach i t. d.

Wykaz ten obejmuje następujące miejscowości:

Zurych (uniwersytet, politechnika), Poln. Ver. „Ogniwo“ Sonnegstr. 2; Genewa (uniwersytet) kolega Stef. Garożyński Rond point 6. pension Fleischman; Lozanna (uniwersytet) kol. Kwasek rue Eming 10. III; Fryburg Szwajc. (uniwersytet) kol. Zdrodowski, Boulevard de Perolles 26; St. Gallen (akadem. handl.) Poln. Ver. „Polonia“ Handelsakademie; Paryż Société polonaise „Kolo“ rue St. Jacques 326; Nancy (uniwersytet, wyższa szkoła handl. itd.) kol. Jakubowski rue du gen. Dronot 7, Montpellier (uniw. wyższa szkoła rolnicza, handl.) kol. Bogusławski, rue Richer de Belleval 3; Grenoble (Isere) (uniw. instytut elektrotechniczny) kol. Harasimowicz, rue Humbert 12. II; Tuluza (Hte Garonne) (uniw., instytuty chemiczne i elektrotechniczne, kol. Grzyński, rue Dalayrac 10; Lion (uniw., instyt. chem. przemysł) kol. Grabowski, chemin des Cubates 2; Liege (Belgia) (uniw., instyt. elektr., technika) kol. Wiktor Strzeszewski rue de la Province 28; Verviers — kol. Tad. Zieleniewski, rue de Liege 216; Antwerpia (szkoła handl. wyższa) Soc. pol. „Polonia“ rue de la Kreche 13; Monachium (uniw., polit. konserw. muzyczne, akadem. sztuk pięknych) Poln. Studentenverein von der Tannstr. 15; Lipsk (uniw., akad. handl., kons. muzycz.) kol. Pyszkowski, Koernerstr. 4. II; Karlsruhe (polit.) kol. Tomaszewski Karl Wilhelmstr. 36. III; Mannheim, poln. akad. Lesehalle; Fryburg in S. — Akad. Ver. „Sarmatia“ Moritzstr. 3a.

Jednocześnie zaznaczamy, że centr. Komisya Naukowa Zjednoczenia Młodzieży polskiej w Liege (adres: Przemysław Podgórski Quai de Languedoc 79) udziela informacji o wszystkich wyższych uczelniach w Europie zachodniej; komisya ta służyć może wskazówkami i radą, jeśli chodzi o wybór miejsca studiów, a wartość porównawczą danego wydziału w poszczególnych uczelniach itp.

## Odnawianie mieszkań.

Po przeprowadzkach S-Jańskich jest bodaj że jeszcze przykrzejsze od samych przeprowadzek odnawianie mieszkań, chociaż nie bez słuszności mówi przysłowie, że trzy przeprowadzki wyrównują jedną pogorzeli. Panowie mularze, malarze, zduni, swem postępowaniem wprost obrzydzą odnawianie mieszkań. Przyjmują roboty w rozmaitych miejscach, uważają sobie za punkt honoru zaraz po zgodzeniu się rozpocząć reparację i malowanie. Po paru godzinach pracy pozostawiają swoje statki, sami zaś przechodzą w inne miejsce na robotę i trwa to do nieskończoności. Lokator zaś bezsilny, musi znieść wszystkie tortury i niewygody.

Majstrowie malarscy i mularscy wyjaśniają takie postępowanie brakiem rąk roboczych, dyspozycjami chwiejnemi kierowników robót, opóźnianiem się rozmaitych rzemieślników z wykonaniem robót, np. szklarz rozpoczyna roboty wtenczas, kiedy mularz i malarz swoje roboty skończyli, a że w czasie wykonania tej roboty nie obejdzie się bez uszkodzeń ścian, wymaga więc to ponownego wykonania robót mularskich i malarzkich. Pracownicy zbywają robotę, wycekując jakożeczenia dnia pracy.

Wobec takich warunków, przedsiębiorca musi być niesłowny, lecz aby nie tracić sposobności zarobku, bierze robót nadmiar.

Najprawdopodobniej wina pada na trzy strony: na publiczność, na przedsiębiorców i na robotników.

Publiczność jest niecierpliwa i nie umie czekać na porę bardziej sprzyjającą, tylko żąda roboty wtenczas, kiedy jednocześnie takich robót prowadzi się dużo i o robotnika trudno.

Panowie przedsiębiorcy nie umieją, czy nie chcą swoich klientów oświecić w tym względzie i obiecują wykończyć robotę w krótkim czasie, wiedząc, że obietnicy nie dotrzymają. Sami też balauncą robotników, posyłając ich od jednej roboty, zaledwie rozpoczętej, do drugiej, aby ją tylko rozpocząć.

Robotnik, zwłaszcza jeśli jest opieszalszy z natury, łatwo w takich warunkach ulega pokusie i stara się jaknajmniej pracować, wiedząc, że ilość rzeczywistej pracy, po odrzuceniu koniecznych przechadzek z miejsca na miejsce, po odrzuceniu czasu, zmarnowanego na sposobienie materiałów i narzędzi, trudna jest do skontrolowania.

Wielce jest prawdopodobne, że przedsiębiorca prawdziwie sumienny, któryby sobie dobrał robotników odpowiednich, po roku lub dwóch latach mniejszego zarobku skutkiem mniejszej liczby przyjętych obstalunków, zjednalby sobie nadal zaufanie powszechne i pierwszeństwo przed współzawodnikami.

h.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włodzimierza. Jutro Sławy.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry wrocławskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) **Oburzenie powszechne**, wywołane skandaliczną napaścią w druku na księdza W., wikaryusza kościoła Wniebowzięcia N. M. P., wyrażają ustnie tłumy osób, które w tym celu przybywają tak do naszej Redakcji, jak i do mieszkania redaktora naszego pisma, oraz piśmiennic — protesty zbiorowe, opatrzone setkami podpisów.

W wyrazach pełnych oburzenia przeciwko artykulowi zniesławiającemu i przeciwko Redakcji, która ten artykuł ogłosiła, oświadczają nam, że księdza W. cenią bardzo wysoko, jako kapłana wzorowego, który gorliwą swą pracą w konfesjonale i na kazalnicy podnosi uczucia religijne i moralne wiernych, oświeca, błagających dla słuchania jego nauk i proszą o publiczne zaprotowanie przeciw działalności, podkopującej zarówno ufność ku zacnemu przewodnikowi, jak i ku Sakramentowi św. spowiedzi.

Nadmieniamy, że i w ustnych i w piśmiennych wystąpieniach (te ostatnie głównie ze sfer robotniczych pochodzą) widać samorzutność, nie wynik jakiejś agitacji pokątnej, i że zresztą ksiądz W., którego, osobiście wysoko cenimy, jako kapłana światłego a przytem żarliwego, wyjechał parę dni temu z Łodzi, żadną miarą tedy nie można mu przypisywać osobistego wpływu na ludność w kierunku protestowania przeciwko napaści.

(-) **Projekt ustawy o małżeństwach mieszanych** wycofany został z Dumy państwowej przez ministerium spraw wewnętrznych, a to w myśl wniosku Rady ministrów. Wniosek swój Rada ministrów w odpowiednim protokole motywuje okolicznością, iż projekt ten był złożony Dumie państwowej w roku 1907, bez uprzedniego porozumienia z Synodem.

Synod, jak wiadomo, w sprawie małżeństw mieszanych twardo obstaje przy poglądzie, że takie małżeństwa mogą być dopuszczane jedynie pomiędzy osobami prawosławnymi z jednej, a wyznawcami innych wyznań chrześcijańskich — z drugiej strony, czyli z katolikami i ewangelikami, oraz z tymi z pośród staroobrzędowców i sekcjarzy, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, jako wcielonego Syna Bożego i Odkupiciela świata i byli ochrzczeni z wody według przepisów obowiązujących, skutkiem czego przy przyjęciu ich na łono cerkwi prawosławnej, nie zachodzi potrzeba ponownego chrztu świętego.

Atoli w każdym wypadku takich małżeństw winno być uzyskiwane pozwolenie archijereja eparchjalnego; małżeństwa zaś prawosławnych z mahometami, żydami i poganami — zdaniem Synodu — całkiem nie powinny być dopuszczane.

Co się zaś tyczy wyznania dzieci, zrodzonych z małżeństw mieszanych, Synod obstaje przy tem, ażeby dzieci były bezwzględnie chrzczone i

wychowywane w zasadach prawosławia, na co powinien małżonek wyznania nieprawosławnego dać zobowiązanie na piśmie, przed zawarciem małżeństwa.

Zobowiązanie takie ma znaczenie prawne i spełnienie tego żądania Synod uznaje za ważne o tyle, iż w razie zniesienia przez państwo obowiązującej obecnie ustawy o zobowiązaniach przedślubnych, grozi nawet w imieniu cerkwi niedzieleniem błogosławieństwa małżeństwom mieszanym.

(h) **Wynalazek**. W roku 1908 w ministerium przemysłu i handlu w Petersburgu demonstrowano wate z odpadków lnu, z której można wyrabiać przędzę, przewyższającą dobrocią przędzę bawelnianą.

Wynalazek ten zainteresował szerszy ogół techników, którzy przez długi czas robili w rozmaitych fabrykach rosyjskich doświadczenia i obecnie orzekli, że wyrób przędzy z odpadków lnu nie wymaga żadnych specjalnych nakładów, że koszt przędzenia lnu i bawełny jest jednakowy i że przędza ta jest o wiele mocniejsza od bawelnianej, tkaniny zaś z tej przędzy będą znacznie wytrzymalsze.

Zużytkowanie odpadków lnu dla plantatorów tego produktu ma doniosłe znaczenie, gdyż za rzecz dziś bezwartościową otrzymywaliby dochód.

(a) **Podrożenie pluszu**. Wskutek tego, że tkacze zarobkowi, wyrabiający towary pluszowe, uzyskali przed dwoma tygodniami 30 procentową podwyżkę wynagrodzenia, fabrykanci podnieśli już ceny towarów pluszowych.

Ceny te mają jeszcze się podnieść, ponieważ właściciele wykończalni i farbiarni zażądali od fabrykantów wyrobów pluszowych znacznie wyższej ceny za farbowanie i wykończanie pluszu.

(a) **Nowe fabryki**. Jan Rutke otrzymał pozwolenie na budowę przy ulicy Średniej przędzalni, a Ch. Silberblatt — na budowę tkalni mechanicznej na 60 warsztatów przy ulicy Średniej.

(x) **Z gimnazjum polskiego**. Dyrektor gimnazjum polskiego zawiadamia nas, że egzaminy dla uczniów warunkowo promowanych rozpoczną się 25 sierpnia, a egzaminy dla nowowstępujących dnia 31 sierpnia.

(x) **Ochrona poczty**. Kredyt na organizację straży dla ochrony poczty w czasie przewozu ich kolejami został już wyznaczony. W miarę tworzenia się tych straży ochrona wojskowa tych pociągów będzie stopniowo usuwana.

(-) **Represye prasowe**. Redakcję wychodzącej we Wrocławku „Gazety Kujawskiej“ skazano administracyjnie na 100 rb. kary, za artykuł w numerze grunwaldzkim.

— Drukarnia pp. Bilińskiego i Maślankiewicza skazana została na zapłacenie 15 rb. kary za to, że w programie konkursów lotniczych w Warszawie wydrukowała pomiędzy ogłoszeniami w dwu językach jedno ogłoszenie wyłącznie w języku francuskim.

(f) **Obchód Grunwaldzki**. Dotychczas władza zabraniała pokazywania u nas zdjęć kinematograficznych z obchodu Grunwaldzkiego, dlatego też przed kilku tygodniami oglądaliśmy w „Odeonie“ zwykle przezrocza zrobione ze zdjęć fotograficznych. Były to te same fotografie, których setki znajdowały się w pismach ilustrowanych, jeno w znacznie powiększonych rozmiarach, co, rzecz prosta, prezentowało się daleko efektowniej. Obecnie kinematograf „Moderne“ uzyskał pozwolenie władz i sprowadził obraz kinematograficzny, wykonany w paryskiej firmie „Pathé“. Na obrazie tym, bardzo wyraźnym i jasnym, widziemy ważniejsze momenty obchodu, jak odsłonięcie pomnika, ćwiczenia sokolów, sokolic, banderye chłopskie, słynny pochód przez ulice Krakowa i t. d.

Wszystko to uchwycone w ruchu. Najlepiej udało się zdjęcie ćwiczeń sokolów pieszych, bardzo efektownie prezentują się szeregi sokolic, największe wrażenie wywołują ćwiczenia sokolów konnych.

W pochodzie przez ulice Krakowa defilują przed widzami banderye chłopskie, a dalej wieńce niesione przez górali, chłopów, uczniów, wieśniaczki i dzieci. Między nimi przejeżdża powoli słynna armata z kwiatów.

Obraz ten możemy śmiało polecić tym, którzy na obchodzie być nie mogli. Pomimo pewnych braków w wykonaniu, jak zbyt krótkie zdjęcia niektórych momentów, wywiera on silne wrażenie.

(b) **Podatek dodatkowy.** Kasa miejska rozpoczęła przyjmowanie podatku dodatkowego od nieruchomości, obliczonego na rok 1910 w wysokości 25 proc., co wynosi ogółem 241,437 rb. 35 kop.

(b) **Na utrzymanie szkół początkowych** w powiecie łódzkim roku zeszłego wpłynęło gotówką 57,930 rb. 50 kop., mianowicie: zapomóg rządowych 5,552 rb. 80 kop., składek od gromad wiejskich 51,836 rb. 22 kop., procentów od kapitałów szkolnych 350 rb., zapomóg od osób i stowarzyszeń prywatnych 8 rb., datków w naturze za 72 ruble.

Ogólna suma wpływów na utrzymanie w r. z. wiejskich szkół początkowych przewyższyła sumę wpływów roku poprzedniego o 9,648 rb. 88 k.

(a) **Łódzkie biuro emigracyjne,** oddział petersburskiego Towarzystwa emigracyjnego „Eko“, otrzymało różne podręczniki języka angielskiego, które będą rozdane emigrantom, udającym się do Anglii i do Ameryki.

W nadchodzący poniedziałek, w lokalu Towarzystwa „Linas-Hacedek“, odbędzie się ogólne zebranie łódzkiego biura emigracyjnego, w celu dokonania wyboru delegata na zjazd przedstawicieli Towarzystw emigracyjnych w Libawie.

(a) **Naczelnik** łódzkiej dyrekcji nankowej zatwierdził adw. przys. St. Dobranickiego na stanowisko honorowego opiekuna żydowskiej dwuklasowej szkoły ogólnej.

(x) **Towarzystwo Zwolenników Sportu** zaprasza p. p. członków i członkinie wraz z ich rodzinami i znajomymi na dwudniową wycieczkę zbiorową w celu zwiedzenia uroczych brzegów Pilicy. Wyjazd ze stacji Łódź-Kaliska nastąpi w dniu 13 b. m. (w sobotę) o godzinie 6 m. 20 wieczorem, powrót do Łodzi w dniu 15 b. m. (w poniedziałek) 8 m. 30 wieczorem.

Koszt wycieczki wyniesie za przejazd w jedną i drugą stronę z noclegami od osoby dorosłej rb. 1 kop. 50 od dziecka 75 kop.

Uprasza się o zabieranie ze sobą pleców. Punkt zborny 13 b. m. o godz. 6 m. 10 wieczór w sali klasy II na dworcu Łódź-Kaliska.

Zapisy do 12 b. m. t. j. do piątku włącznie przyjmują się w lokalu Towarzystwa Piotrkowska 108, lub u pp. Pfeiffrow Nawrot № 13.

(f) **Z kroniki myśliwskiej.** Dnia 15 b. m. m. zaczyna się polowanie na kuropatwy, przepiórki, gluszcze, cietrzewie, jarzabki, gołębie, kwiczoły, gęsi, ptactwo wodne i błotne, ze zwierzyny: losie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, dziki i zwierzęta drapieżne.

(f) **Z ruchu tramwajowego.** Gdy tramwaj № 4 wjedzie już na ul. Widzewską wtedy pp. motorowi często „popuszczają sobie wodzy“ i mkną na przód, zwalniając tylko, ale nie zatrzymując biegu na arzystankach. Niedawno 66-letnia starszka p. Elżbieta M., zamieszkała przy ulicy Widzewskiej № 144, chciała wsiąść do takiego w „dobrym humorze“ wagonu, lecz nie miała dość siły, by wskoczyć odrazu na stopień, więc szarpnięta przez wagon, straciła równowagę i gdyby nie pomoc p. J. który ją podtrzymał, znalazłaby się pod kołami wagonu dodatkowego. Rzeczy takie na ulicy Widzewskiej zdarzają się dość często. Czy niema sposobu zahamowania „panów motorowych“?

(h) **O przystanki.** Na wielu kolejach istnieją przystanki tylko dla pasażerów, bez przyjmowania od nich bagażu.

Na kolei łódzkiej przystankami takimi są: Gałkówek i Zakowice. Przystanki wogóle nie mają specjalnej taryfy przejazdowej, a wobec tego opłata za przejazd pobierana jest za całą przestrzeń między sąsiednimi stacjami. (Na kolei łódzkiej od Łodzi do Kolaszek lub odwrotnie—38 kop. za klasę III).

Dla uregulowania tych kwestyj, ministerium komunikacji opracowuje specjalne taryfy biletowe do przystanków i taryfy te mają być wprowadzone w 1911 roku.

(h) **Polowanie.** Dnia 15 b. m. w kancelaryi magistratu, odbędzie się licytacja, na dzierżawę polowania w lasach magistratowych Woronowo, w pow. brzezińskim.

Licytacja rozpocznie się od sumy 365 rb.

(a) **Rewizje.** Nocy wczorajszej żandarmeria przy udziale policji dokonała rewizyj w mieszkaniach kilku młodych ludzi, należących do zamknię-

tego już Stowarzyszenia handlowców. Nic nie znaleziono i nikogo nie aresztowano.

(a) **Miejska komisja sanitarna** rozpoczęła oglądać obory, znajdujące się w obrębie 4 i 5 cyrkulów. Wynik tych oględzin jest taki sam, jak i w 3-im cyrkule. Wszystkie obory należy pozamykać i zabronić wogóle na przyszłość zakładać je w śródmieściu.

(a) **Z T-wa „Bratnia pomoc“** (Achi Ezer). Na prezesa zarządu T-wa „Bratnia pomoc“ wybrany został p. J. Silberstein, na wice-prezesa p. Munkinow, na sekretarza p. Szumacher i na pomocnika sekretarza p. J. Bornstein.

(b) **Roczna statystyka pożarów.** Roku zeszłego w powiecie łódzkim zdarzyły się 33 pożary, których ofiarą padło 88 budynków.

Straty spowodowane pożarami wyniosły: w ubezpieczonym mieniu — 7,096 rubli 80 kop. (2R. „R.“).

W Zgierzu w ciągu r. ub. zdarzyły się 3 pożary: spaliło się 6 budynków ubezpieczonych na 943 ruble.

(f) **Nieporządky.** Z fabryki Frejdenberga przy ulicy Widzewskiej № 192 przez cały prawie dzień wypływa czarny płyn, pozostałość z farb zużytych. Płyn ten na przestrzeni od № 180 do 190 nieraz wylewa do połowy ulicy. W dni, zwłaszcza upalne, wyciechy z tego płynu cuchną niemożliwie, a choć wedle orzeczeń niektórych fabrykantów, zapachy te są podobno prezerwatywą od cholery (!), warto, by w sprawę tę wejrzała komisja sanitarna i zapobiegła dalszemu „zabezpieczaniu się“, choćby przez pogłębienie i zakrycie ścieków, gdyż wyciechy te, oprócz swej własności „prezerwatywy od cholery“, mają zapewne i inne mniej dodatnie strony.

(a) **Echa morderstwa.** Pierwiastkowe śledztwo w sprawie o zamordowanie Maryanny Kowalskiej, której trupa znaleziono w jednym z mieszkań w domu przy ulicy Pańskiej, ukończono i akta skierowano do sędziego śledczego 4 rewiru. W sprawie tej aresztowano dwóch młodzieńców.

(a) **Zuchwalstwo złodziei.** W tych dniach niejaki J. S., jadąc tramwajem ulicą Dzielną, zauważył, że jakiś rzeźmieszek wyciągnął pewnej pani z kieszeni portmonetkę i uciekł do parku kolejowego.

J. S. razem z poszkodowaną udali się do parku i tam ujeli złodzieja, który narazie zaprzeczał jakoby skradł portmonetkę, lecz następnie ją porzucił, ale już bez pieniędzy.

Obecnie p. J. S. jest stale napastowany przez tego złodzieja i jego towarzyszy, którzy zbierają się w parku kolejowym. Żądają oni od J. S. 25 rb. „odszkodowania“ i na każdym kroku go przesładują, grożąc mu, że go pobiją, o ile nie zapłaci owej sumy. P. J. S. udawał się nawet do policji ze skargą, lecz mimo to złodzieje onegdaj znówu go zaczepili i oświadczyli mu, że, jeżeli nie zapłaci 25 rb., to każą go aresztować jako niebezpiecznego socjalistę.

(h) **Przy pracy.** We wtorek, na stacji Łódź-Kaliska, kiedy robotnicy Ansoni Sokół i Wincenty Kaźmierczak przeładowywali z wagonów drzewo, pękły zapory i wskutek tego obsunęły się na nich belki, kalecząc obu.

Po nałożeniu opatrunku na miejscu, poszkodowanych odwieziono do szpitala Geyerów.

Obaj ulegli poważnemu potłuczeniu głowy i piersi.

Stan ich dość groźny.

(h) **Kradzież.** Przy ul. Przejazd № 51, z mieszkania Władysława Zamińskiego, skradziono rozmaite rzeczy wartości około 100 rb.

(a) **Napad.** Onegdaj wieczór do sklepu Chaima Szymona, na rogu ulic Solnej i Północnej, przyszli trzej młodzieńcy i zażądali paczki papierosów. Gdy Szymon obrócił się i sięgnął na półkę po papierosy, jeden z przybyszów wyciągnął szybko szufladę, w której znajdowały się pieniądze. Zauważył to Szymon oraz jego żona i usiłowali wyrwać z rąk szufladę napastnikowi, wolać przytem o pomoc. Wtedy pozostali bandyci wyjęli rewolwery i zagrozili Szymonom śmiercią. Przerażeni Szymonowie usłuchali rozkazu, a bandyci, porzucając szufladę z pieniędzmi, zbiegli. Jak twierdzą Szymonowie, bandytów było więcej niż trzech. Kilku z nich oczekiwało jeszcze na ulicy.

(a) **Oszustwo.** Naczelnik wydziału śledczego w Tomsku zawiadomił tutejszy wydział śled-

czy o oszustwie, jakiego padł ofiarą proboszcz tamtejszej parafii rzymsko-katolickiej, ksiądz Ł. Szyliński.

W dniu 23 lipca r. b. do księdza Szylińskiego przyszli dwaj nieznajomi, którzy zaproponowali mu kupno worka, napełnionego złotymi pięciociorubłkami starego stempla oraz dawnymi srebrnymi rublami. Nieznajomi żądali za skarb 6,000 rb. i tę sumę ksiądz Szyliński zapłacił.

Jak łatwo się domyśleć, ksiądz padł ofiarą zuchwałego oszusta; zamiast złotych i srebrnych monet, okazały się stare plomby oraz drobne kamienie. Tylko na wierzchu było kilka złotych pięciociorubłków.

Naczelnik wydziału śledczego w Tomsku, donosząc okólnikiem o powyższym fackie, prosi o współdziałanie w ujęciu oszusta, przyczem załącza ich rysopis. Jeden z nich jest blondyn, średniego wzrostu i jak twierdzą mieszkanicy Tomska, jest katolikiem, a drugi brunet z brodą, przypomina bardzo typy gruzińskie.

(h) **Licytacja.** Dnia 31 b. m. w magistracie łódzkim odbędzie się licytacja na roboty brukarskie i betonowe, które mają być przeprowadzone od cmentarza wojskowego do szosy Brzezińskiej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania, jedną odasłano do Przytułku starców i kalek.

— Na podejrzane kurcze żołądka zapadły cztery osoby.

— Na ul. Piotrkowskiej róg Benedykta cegła, spadając z rusztowania, zraniła Reinholda Gospodarza, lat 23, robotnika mularskiego w głowę. Na ul. Benedykta nr. 3 Szymista Silberger, blacharz, lat 29, spadł z drabiny z wysokości jednego piętra i nadwyrężył krzyż; odwieziono go do mieszkania na ul. Kamienna.

— Na ul. Widzewskiej nr. 36 J. B., lat 46, urzędnik pocztowy, oparzony gorącą wodą, niewiadomo w jakich okolicznościach, w dość ciężkim stanie odwieziony został do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Aleksandrowskiej nr. 28 znaleziono człowieka, lat około 25, z nazwiska nieznanego, leżącego w kałuży krwi, w stanie nawpół przytomnym. Okazało się, że krwotok nastąpił z powodu pęknięcia arterji u prawej nogi i spowodował osłabienie; w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Pańskiej nr. 43 Jankieła Libermanna, syna kupca, lat 10, w kłótni inny chłopiec uderzył nożem i okaleczył mu lewą rękę.

— Na ul. Zgierskiej nr. 40 koń wierzgnięciem okaleczył w twarz Joję Szolewicz, lat 10, syna kupca i wybił mu trzy zęby w górnej szczękę.

— Dziel, o godz. 7 rano, na ul. Ceglarskiej nr. 69 wóz przejechał Pesę Kerszbergową, lat 33, żonę handlarza, potłukł ją okaleczył jej nogi.

## ZABAWY.

(a) **W zakładzie dla umysłowo chorych** w Kochanówce w dniu 5, 6 i 7 b. m. odbyły się przedstawienia amatorskie, w których brali udział chorzy oraz personel zakładu. Odegrano bardzo poprawnie sztukę ludową Galasiewicza p. t. „Maciek Samson“. Reżyserował sztukę dr. Kopciński. Na przedstawieniach byli obecni chorzy oraz osoby zaproszone, przeważnie krewni pensjonarzy. Widowiska zrobiły bardzo dodatnie wrażenie na chorych, przeto dyrektor zakładu, p. Chodźko, zamierza je urządzać możliwie najczęściej.

(b) **Zgierskie Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“** urządza w nadchodzącą niedzielę w lesie w pobliżu remizy tramwajowej zabawę dla swoich członków i wprowadzonych gości.

Początek zabawy o godz. 2 po południu.

(a) **Nowe fabryki.** Mieszkaniec Zduńskiej Woli, Jakób Koźmin, otrzymał pozwolenie na budowę w Pabianicach tkalni mechanicznej na 100 warsztatów.

I. Tentzel i Kołodziejczyk otrzymali pozwolenie na budowę tkalni mechanicznej w Aleksandrowie Łęczyckim.

(a) **Z Pabianic.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się tu zjazd członków niemieckich stowarzyszeń śpiewaczych w Królestwie Polskim. Uroczystości rozpoczną się już w sobotę. W niedzielę odbędzie się pochód przez miasto, a następnie koncert.

(b) **Zaraza pyska i racie** ukazała się znów wśród bydła rogatego we wsiach: Buczek i Kowalew, gminy Buczek we wsi Rusiec, gminy Dąbrowa Rusecko, powiatu łaskiego, i w Łągowicach powiatu łódzkiego.

Dla zarządzenia środków zaradczych wyjechali na miejsca dotknięte epizootją weterynarze.

(b) **Park zgierski.** Jedyny w Zgierzu ogród spacerowy, położony u wylotu ul. Łęczyckiej, a zwany parkiem królewskim, nieogrodzony i pozostawiony w stanie dzikim.

stawiony bez dozoru, nawiedzany był stale przez psy, świnie i kozy, wskutek czego wiele drzew zostało uszkodzonych, a znaczna część zaczęła wysychać. Smutny ten stan uległ zmianie na lepsze. Drzewa suche zastąpiono świeżymi, uliczki oczyszczono z traw i chrustów, ustawiono szereg ławek i ogrodzono cały obszar parku płotem siatkowym. Dziś z przyjemnością można czas wolny tam spędzić, tem bardziej, iż park leży na skraju miasta, a więc zdala od zgiełku, pyłu i wylęwów.

## Z WARSZAWY.

\* Układy magistratu ze Związkiem roboczym.

Sprawa objęcia przez warszawski Związek roboczy kas magistrackich bierze obrót pomysłny. Zdecydowano, że o ile do d. 16 b. m. ze strony Związku roboczego wpłynie żądana przez prezydenta miasta kaucya w kwocie 400,000 rb., (która reprezentuje prawie cały kapitał Związku), wtedy Związek obejmie kasy, a kasyerzy staną się członkami Związku.

Dzięki zainteresowaniu się tą sprawą najwybitniejszych obywateli naszego kraju, na naradzie w Banku handlowym w sprawie dostarczenia Związkowi roboczemu żądanej kaucyi, zadeklarowano 180,000 rb., z której to sumy 100,000 rb., zadeklarował sam Bank handlowy. Co do reszty, t. j. 220,000 rb., zwrócono się do Komitetu giełdowego w Warszawie.

\* Powązki.

Budowa węzła kolejowego zmienia wygląd zarogatkowej miejscowości Powązki. Na prawo od szosy za cmentarzem lasek, stanowiący niegdyś część obozu wojsk polskich został oddany w użytkowanie prywatne pod budowę domów czynszowych, aż do planty kolei obwodowej. W lasku tym odbyły się, jak wiadomo, ostatnie zabawy ludowe wielkanocne w naszym mieście. Istniejący plant kolei obwodowej zniknie za rok, nowa kolej pójdzie wykopem, przejazd zaś kolowy nad linią obwodową poprowadzony będzie po wiadukcie piętrowej wysokości.

Samo miasteczko Powązki od strony miasta, otoczono mnóstwem budynków składów wojskowych i intendentury, natomiast od strony Parysowa dawne budynki obozowe zniknęły już bezpowrotnie i miejsce ich zajął spory wał z fosą.

Z dawnych pamiątek po Czartoryskich, gdy Powązki stanowiły jedną z najpiękniejszych rezydencji w Polsce, pozostał domek gotycki, niestety, tak poprzeraiany, iż zaledwo słabe zarzys ostroluków już w nim pozostały.

Domek ten, po sprzedaży Powązek przez Czartoryskich, był siedzibą komendanta obozów wojsk polskich, obecnie należy do zabudowań składów intendentury.

Zresztą pozostały jeszcze stare śpichrz, już walące się w gruzy i baszta w Czarnym Dworze.

Ostatnia miejscowość zamieszkała, Parysów, niegdyś stanowiąca dwór pięknej majątności, dziś stoi pustkami, zasypana na pół piaskiem. W starym dworze mieszka dzierżawca ogrodu, osłoniętego od strony lotnych piasków z pół powązkowskich, murem z cegły, zebranej po rozpadających się w gruzy budynkach, świadczących o świetnej przeszłości tych miejsc historycznych.

Tak zwane „Szwedzkie Góry“ na których, jak historia niesie, znajdował się obóz szwedzki przed ostatnim oblężeniem przez szwedów Warszawy, zostały umocnione darnią i faszyną, sprawiły bowiem w okolicy istną kleskę.

\* Piechur bułgarski.

Odbywający drogę na około świata pieszo, p. Konstanty Veliczkow, literat bułgarski, zatrzymał się na pięć dni w Warszawie.

P. Veliczkow przebył pieszo Niemcy i na Kalisz do Warszawy, a stąd szosą uda się wprost do Moskwy, skąd podaży dalej przez Persję.

Piechur-literat spisuje po drodze pamiętnik, w którym oprócz wrażeń, zamieszcza różne spostrzeżenia obyczajowe. Jednocześnie posyła z drogi listy do pism rosyjskich.

P. Veliczkow włada prawie wszystkimi językami słowiańskimi, a w tej liczbie i polskim.

\* Turyści amerykańscy.

Bawi w Warszawie 30-tu turystów amerykańskich, przeważnie kupców i przemysłowców.

Jadą do Cesarstwa, Syberii i na Daleki

Wschód. Celem podróży jest poznanie sił produkcyjnych ludności, oraz stosunków handlowych.

## Z KRÓLESTWA.

**Wizyta pasterka.** W Sosnowcu, w niedzielę, w sali resursy, obywatele miasta dali ucztę na cześć J. E. ks. biskupa Łosińskiego z Kielec.

Pierwszy toast wygłosił dr. Lucyan Kołodzki, jako najstarszy obywatel Sosnowca. Ks. biskup odpowiedział toastem na cześć Sosnowca.

Po mowie ks. prałata Czerwińskiego, poseł Władysław Żukowski, dowodził, że Sosnowiec ma wielką przyszłość przed sobą i że ta przyszłość już teraz kształtować się zaczyna.

P. St. Płodowski wygłosił wiersz na cześć pieśni polskiej, b. pos. Mateusz Dziurzyński, wniósł w imieniu robotników toast na cześć duchowieństwa, przyczem wspominał o zasługach obecnego na uczcie byłego proboszcza, ks. Miberta, który rozpoczął był budowę nowego kościoła.

Przemawiał dalej p. Kreczmar, ks. biskup St. Jermulowicz w imieniu żydów polskich, robotnicy: Stelmach i Krzystek, wreszcie Włodzimierz Tetmajer.

W poniedziałek ks. biskup odbył ingres do kościoła na Pogoni.

**Zamknięcie Towarzystwa rolniczego.** Z polecenia komisji gubernialnej do spraw stowarzyszeń w Siedlcach, zamknięto Towarzystwo rolnicze we Włodawie.

**Napad na pociąg.** Wczoraj między Wawrem a Falenicą na pociąg osobowy napadło kilku drabów, którzy, wskoczywszy na stopnie wagonu bagażowego usiłowali dokonać rabunku, służba jednak dostrzegłszy zamęt, wszczęła alarm i pociąg zatrzymała.

Rabusie zostali spłoszeni i zbiegli. Pociąg skutkiem tego napadu przestał w drodze przeszło pół godziny.

**Kieł mamuta.** Donoszą nam, że w tych dniach we wsi Strzyboga pod Skierniewicami, włościanie przy karczowaniu pni wykopali kieł mamuta (?), mający 1 i pół metra długości.

Kieł ten znajduje się u p. Światłowskiego, naczelnika powiatu skierniewickiego.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Z „Czasu“ dowiadujemy się, że z inicjatywy prof. Pawła Desjardins i pod jego przewodnictwem rozpoczęły się 1 sierpnia w Pontigny, we Francji, obrady, poświęcone sprawom narodowościowym.

Na pierwszym miejscu postawiono sprawę Finlandyi, którą reprezentują czterej profesorowie uniwersytetu helsingforskiego, zaopatrzeni we wszelkie dokumenty; omawiano ją w ciągu pierwszych dwóch dni, to jest 1 i 2 sierpnia, a w wy-czerpujących i wszechstronnych dyskusjach brali udział: Desjardins, René Henry, p. Berdus i prof. Maryan Zdziechowski.

Dnia 3 i 4 sierpnia na porządek dzienny wprowadzono kwestyę alzacką; 5-go, 6-go i 7-go — kwestyę polską. Dzień 8 sierpnia przeznaczono na sprawę państwa w Congo, którą referował pan Claparède z Genewy; d. 9 sierpnia zaś był ostatnim dniem dekady, przeznaczonej na owe narady.

Referaty, dyskusye i wnioski zostaną ogłoszone drukiem.

**ZE LWOWA.** „Kuryer Lwowski“ donosi: Ponieważ w ostatnich czasach coraz więcej wnoszone bywają do sądów wschodnio-galicyjskich pisma w języku rosyjskim, przeto prezydium lwowskiej apelacji przypomniało podwładnym sądom istniejące o językach krajowych przepisy i poleciło wszelkie pisma, wystosowane chociażby tylko z przymieszką języka rosyjskiego, bezwzględnie odrzucać.

## Z CESARSTWA.

**Cholera Riecz** stwierdza, że cholera w Rosyi bynajmniej się nie zmniejsza, lecz wzrasta w miejscowościach, które już opanowała i rozlewa się coraz szerzej po kraju.

Cholera przerzuca się z miejsca na miejsce — pisze Riecz — sunie wzdłuż kolei, rzek, dróg polnych, zakrada się w głąb kraju, do wiosek w kątach zapadłych, które, jakby się zdawało, wcale się ze światem nie komunikują. Spaliła na nas katastrofa narodowa.

Epidemia obecna tem się różni od poprzednich, dlatego jest tak straszna, że rozrzucona jest w mnóstwie punktów i atakuje głównie nie miasta, lecz wsi i osady fabryczne. Dokładnej rejestracji wypadków choroby nie można się wobec tego spodziewać. Chłopi uparczywie ukrywają choroby. Np. w gub. Tauryckiej chłopci pokazali choroby dopiero gubernatorowi, który przyjechał do nich z perswazją, i naturalnie, ze strażnikami.

W zagłębiu Donieckiem kłeska przybrała rozmiary straszne. Kolej żelazna Jekateryniańska otrzymuje codziennie wiadomości od przedsiębiorstw górniczych, iż rzekają się ładowania węgla i rudy z powodu ucieczki robotników, ogarniętych paniką choleryczną. W dniu 19 st. st. kolej otrzymała tego rodzaju wiadomość od 15 kopalni i hut. Stacje zawałone są pustymi wagonami.

Nastroj ludności w miejscowościach, dotkniętych przez choierę, jest podniecony — i dlatego lekarze i oddziały sanitarne mają pracę niezmiernie utrudnioną.

## Ostatnia poczta.

— Przedłożono terminy działalności stanów ochrony wzmocnionej: do 17 września 1910 roku w pow. żydzynskim gub. kałuskiej, w Taszkencie i pow. taszkentkim; w pow. czymkenckim, auleatincim, pierowskim, kazalińskim, obwodu syrdaryjskiego; w obwodach: samarkandzkim, fer-gańskim i zakaspijskim, we wszystkich posiadłościach rosyjskich chanatu bucharskiego. Pozostawiono do tego samego terminu pełnomocnictwa, udzielone w Najwyższych ukazach z lat 1909 i 1910 gubernatorom kowieńskiemu i stawropolskiemu, oraz z lat 1907, 1908 i 1909 gubernatorowi wojennemu obwodu siemireczeńskiego.

— Znany publicysta Stead ogłasza w „Mattino“ rozmowę, jaką miał z królem Wiktoorem Emanuelem. Król okazał się w niej stanowczym przeciwnikiem okrętów wojennych o nazbyt wielkiej pojemności i oświadczył, że nie mają one celu, zwłaszcza wobec rozwoju awiatyki. In większy jest cel, tem większe prawdopodobieństwo trafienia w niego. A wielki okręt wojenny, który kosztował 55 milionów franków, może się stać łatwo ofiarą pocisku melinitowego, rzuconego z aeroplanu. To niebezpieczeństwo skłoniło króla również do poruszenia projektu ograniczenia zbrojeń morskich.

— Bułgarska agencja telegraficzna przytoczyła następujący artykuł, ogłoszony w „Proporcu“, z powodu sporu pomiędzy prasą turecką a bułgarską w sprawie tureckiej polityki rozbrojenia:

„Bułgaria poczyniła kroki przyjazne, Turcja zaś próbowała uciekać się do wybiegów i za pośrednictwem swojej ambasady w Londynie ogłosiła komunikat, w którym wzywała społeczeństwo angielskie, ażeby nie wierzyło wiadomościom o surowem obchodzeniu się Turków z ludnością bułgarską w Macedonii. Poselstwo bułgarskie powinno było reagować na to.

Twierdzimy, że organy rządu tureckiego popełniają gwałt i nadżycia. Turcy przeczą temu, ale fakty potwierdzające mnożą się, a liczba zbłągów zwiększa się. Jesteśmy świadkami ich słów i ran.

Prasa turecka zamyka oczy na to i wprost nie uznaje faktów, a nas oskarża o kłamstwo i potwarz. Jakżeż wyjaśnić tę sprawę, co jest tak potrzebne dla rozrzedzenia zgęszczonej atmosfery pomiędzy dwoma krajami?

Jedynym środkiem jest bezstronne zbadanie, dokonane przez Anglię, do której Turcy już się zwrócili, lub przez inne mocarstwa łącznie. Wybór pozostawiamy Turcy. Jeżeli śledztwo nie stwierdzi dzikiego postępowania Turków w Macedonii, będziemy obowiązani uznać naszą omyłkę i przeprosimy naszych sąsiadów; ale jeżeli śledztwo stwierdzi słuszność naszych oskarżeń, to niechaj Turcy uzna winę swych organów administracyjnych w sprawie rozbrajania“.

— Okazało się, że znaczna część ofiar, złożonych na rzecz mieszkańców Kragujewacu i okolicy, dotkniętych przez powódź, znikła. Fau-

dusz, na ten cel ofiarowany, wynosił milion franków. Pomiędzy innymi złożyły się na niego ofiary, nadesłane z zagranicy. Z powodu takiego pokrzywdzenia mieszkańcy Kragujewacu zamierzają udać się do rządu ze skargą.

— W Bremie z powodu zachowania się robotników w zakładach rządowych, postanowiono zamknąć wszystkie zakłady. Z drugiej znowu strony, jeżeli odrzucone będą żądania co do skrócenia dnia roboczego i podwyżki płac, ma być ogłoszony strajk we wszystkich zakładach rządowych w Bremie.

— Po naradzie ministrów, odbytej w Sofii, minister wojny powiedział, że wkrótce rozegrają się wypadki polityczne, które będą miały większe znaczenie, niż te wypadki, jakie zdarzyły się po ogłoszeniu Bułgarii królestwem.

— Mocarstwa zawiadomiły znowu Portę otomańską, że nie pozwolą pod żadnym warunkiem na udział kretenczyków w greckim zgromadzeniu narodowym. Mocarstwa wystąpią niezwłocznie z akcją czynną, gdyby kretenczyków wysłano do Grecji.

## TELEGRAMY.

**Wiedeń, 10 sierpnia. (Wl.)** Z powodu tego-rocznych urodzin cesarza Franciszka Józefa ogłoszona będzie powszechna amnestya polityczna.

**Praga, 10 sierpnia. (Wl.)** W kościele redemptoryistów w Budziejowicach skradziono ze starożytnego obrazu Matki Boskiej bardzo kosztowne wota. Zarządzone natychmiast poszukiwania wykryły świętokradcę, którym jest młynarczyk Franciszek Sprinzel.

**Berlin, 10 sierpnia. (Wl.)** Dzisiejsza „Germania” pomieszcza artykuł wstępny, przestrzegający cesarza Wilhelma, żeby mową, jaką wypowie w Poznaniu, nie drażnił uczuć polskich.

Zdaniem „Germanii”, jeśli zamek ma być wyłącznie symbolem popierania niemczyzny, lepiej byłoby zaraz po poświęceniu sprzedać go na rozbiorke.

**Berlin, 10 sierpnia. (Wl.)** Na dzisiejszym konkursie awiatycznym aeronauta Heim skutkiem pęknięcia śmigłowicy spadł z wysokości 80 metrów i odniósł ciężkie uszkodzenia. Cudem tylko prawie stało się, że żyje.

**Londyn, 10 sierpnia. (Wl.)** Na kolejce podziemnej dokonano dziś zamachu rabunkowego na milionera Frosta. Frost został zabity.

**Konstantynopol, 10 sierpnia. (Wl.)** W sprawie zamordowania niemieckiego agenta Ungra w Haifie, wskutek nacisku ze strony dyplomacji niemieckiej, władze tureckie uwięziły znaczną liczbę osób. Wśród uwięzionych znajduje się także główny sprawca czynu.

**Boston, 10 sierpnia. (Wl.)** Olbrzymi pożar Bostonu zlokalizowano w okolicach portu i w centrum miasta za pomocą wybuchu kordonów dynamitowych. Straty milionowe. Pięćdziesiąt ogromnych domów leży w popiole.

**Sofia, 10 sierpnia. (Wl.)** Trzy powołania rezerwy pociągnięte zostały w dalszym ciągu do służby pod chorągwie armii czynnej. Nastroj wojenny przeciw Turcji znowu wzrasta.

**Paryż, 10 sierpnia. (Wl.)** Agencya Fourniera donosi, że ambasador Nielidow przybył do Paryża dzisiaj poważnie chory i z trudem tylko wysiadł z wagonu. Otoczenie Nielidowa zapewnia, że przechodził w Monachium ciężki przypadek zapalenia ślepej kiszki.

**Paryż, 10 sierpnia. (Wl.)** Dwaj oficerowie oddziału awiatycznego, wzięwszy do swego aeroplanu generała i innego oficera, odbyli lot do Nancy z zupełnym powodzeniem.

**Nancy, 10 sierpnia. (Wl.)** Lotnik Legagneux o godzinie 11 minut 40 w Lindpaintner musiał wylądować, z powodu zepsucia się motoru. Przy lądowaniu aparat został nieco uszkodzony.

**Lizbona, 10 sierpnia. (Wl.)** Doniesienie, że król Manuel wybiera się do Rzymu na włoskie uroczystości jubileuszowe roku 1911 wywołało w kołach klerykalnych olbrzymie zaniepokojenie, ponieważ wynika z tego, że i król portugalski zdecydowany jest na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem.

**Turyń, 10 sierpnia. (Wl.)** Odbył się tu uroczysty obelód z powodu setnej rocznicy narodzin Cavoura.

**Rzym, 10 sierpnia. (Wl.)** Setną rocznicę pro-dzin Cavoura obchodzono uroczysto w całym Włoszech.

**Madryt, 10 sierpnia. (Wl.)** Rozliczne stowarzyszenia klerykalne Hiszpanii wysłały do Papieża adresy wiernopoddańcze, zapewniające, że katolicy Hiszpanii z bronią w ręku gotowi są wywalczyć swobodę wiary.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 11 sierpnia. (Wl.)** Pod tytułem „Rosyjanie w Polsce” dzisiejsza „Oster.-Zeitung” omawia w dłuższym artykule politykę rosyjską w Królestwie Polskim w porównaniu z taką samą polityką pruską w Księstwie Poznańskim, i dowodzi, że polakom w zaborze rosyjskim jest znacznie gorzej, niż w zaborze pruskim.

Rząd rujnuje głównie polaków przez spędzenie w granice Królestwa z całego Cesarstwa żydów, którzy cały handel i po części przemysł zagarnęli w swoje ręce.

**Londyn, 11 sierpnia. (Wl.)** W angielskich kołach rządowych wywołały wielkie wzburzenie artykuły prasy nacjonalistycznej, żądające zwiększenia kalibru armat na okrętach wojennych. W pewnych sferach wyrażają głośno zdanie, że Anglia powinna albo stanowczo zażądać powszechnego ograniczenia zbrojeń, albo wystąpić czynnie przeciw Niemcom, zanim powiększą swoje siły zbrojne.

**Hamburg, 11 sierpnia. (Wl.)** Zakłady budowy okrętów rozpoczęły wypowiedzanie pracy robotnikom. Jeśli robotnicy odpowiedzą strajkiem generalnym, to zostanie 60,000 robotników bez pracy.

**Berlin, 11 sierpnia. (Wl.)** Wczoraj policja aresztowała na dworcu Szląskim czterech robotników galicyjskich, podejrzanych o spełnienie 2-cho zbrodni z rabunkami.

**Nowy-York, 11 sierpnia. (Wl.)** Stan zdrowia ranionego burmistrza nie budzi obaw. Wzmocniono służbę policyjną, czuwającą na bezpieczeństwem prezydenta Tafta. Wszystkich urzędników miejskich strzeże policja.

**Nowy-York, 11 sierpnia. (Wl.)** Amerykański awiator Brookin spadł i zabił się. Spadając, zranił ciężko 4 osoby.

### Nadesłano.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki w roku bieżącym złożyli ofiary robotnicy następujących fabryk: Gampe i Albrecht 22 rb. 95 kop., Tow. akc. K. Schellera 961 rb. 36 kop., Tow. akc. Steinerta 149 rb. 10 k., Tow. akc. Grohmana 324 rb. 5 k. p. Kōniga 57 rb., służba domowa pp. Grohmanów 16 rb. 75 k., administracya pp. Grohmanów 22 rb. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> k., Niclarni w Widzawie 66 rk. 52 k., tkalni p. Silbersteina 241 rb. 16 kop., cegielni p. Böhme 66 rb. 5 k., Tow. akc. K. Schellera 956 rb. 36 k., pp. Gustawa Geyera 88 rb. 71 kop., Z. Richtera 69 rb. 51 k., G. Richtera 129 rb. 1 k., Melstra 93 rb. 10 k., Heinza i Kuitzera 485 rb. 35 kop., Szeniwa 23 rb. 8 k., Warszawskiego 19 rb. 60 k., Barcińskiego 110 rb. 61 kop., G. Steigerta 40 rb. 57 kop., Bracl Capp. 60 rb.; Allarta 311 rb. 54 k., Czamańskiego 47 rb. 55 k., Zelberta 80 rb. 33 k., Jarocińskiego 85 rb., Klinge i Szulca 50 rb., Tow. akc. Winkler, Borman i Gartner 74 rb. 78 k.

Za tak hojne ofiary składamy gorące podziękowanie i upewniamy tak ofiarodawców, jak wszystkich interesujących się budową kościoła że w roku bieżącym kościół zostanie nakryty dachem, o ile nie zajdą nieprzewidziane i niespodziewane przeszkody.

Komitet budowy kościoła.

# RYSKI BANK HANDLOWY.

## EMISYA

20,000 nowych akcji po 250 rb. nominalnej wartości każda

na zasadzie zatwierdzonej przez Ministra Finansów uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego

Zebrania akcjonaryuszy z dnia 7/20 lipca 1910 roku.

Zarząd Banku ma zaszczyt zaofiarować panom akcjonaryuszom nową emisję na warunkach następujących:

Każda stara akcja daje prawo do nabycia jednej nowej akcji. Cena emisyjna nowych akcji wynosi rb. 270 za akcję z dodaniem rb. 1 kop. 50 na pokrycie opłaty stempowej i kosztów wykończenia nowych akcji.

Opłata za nowe akcje dokonana być winna w terminach następujących:

najpóźniej dnia	1910 roku	rb.	91 kop. 50
10/23 sierpnia			
1/14 września			90.—
2/15 października			90.—

Obliczenie rapli w Berlinie dokonane zostanie po kursie à vita Petersburg, notowanym w dniu wypłaty.

W zyskach 1910 roku 20,000 nowych akcji uczestniczy w ten sposób, iż na każdą z nich wydzieloną zostanie dywidenda w stosunku 1/3 części dywidendy, przypadającej na starą akcję. Zaś od 1/14 stycznia 1911 roku nowe akcje przyjmują udział w zyskach narówni z akcjami starymi.

Po pierwszej wpłacie wydane zostaną kwity, które następnie zamienione będą na imienne świadectwa tymczasowe; na świadectwach tych będą odnotowane w swoim czasie dwie pozostałe wpłaty. Po uskutecznieniu wszystkich wpłat wzamian za świadectwa wydane zostaną — w miarę wykończenia — akcje oryginalne wraz z kuponami dywidendowymi za 1910 rok i lata następne.

Posiadacze starych akcji, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa, winni akcje swe przedstawić do ostemplowania przed upływem dnia 10/23 sierpnia r. b. i zarazem uskutecznić pierwszą wpłatę w sumie rb. 91 kop. 50 za każdą przypadającą im nową akcję.

Zapisy przyjmowane są:

w Rydze — w Instytucji Centralnej,

w Dźwińsku, Libawie, Białymstoku, Rewlu, Łodzi, Szawlach i Suwałkach — w Oddziałach Banku;

w St.-Petersburgu — w St.-Petersburskim Międzynarodowym Banku Handlowym i Oddziałach tegoż;

„ „ w St.-Petersburskim Banku Dyskontowym i Oddziałach tegoż;

„ „ w Wołżsko-Kamskim Banku Handlowym i Oddziałach tegoż;

„ „ w Ruskim Banku dla handlu zewnętrznego i Oddziałach tegoż;

„ „ w Rusko-Chińskim Banku i Oddziałach tegoż;

„ Moskwie — w Moskiewskim Banku Dyskontowym;

„ Warszawie — w Banku Dyskontowym Warszawskim;

„ „ w Domu Handlowym H. Wawelberga;

„ Berlinie — w Direction der Diskonto-Gesellschaft i Oddziałach tejże;

„ „ w Nationalbank für Deutschland.

W Berlinie zapisy przyjmowane są li tylko na mocy akcji, opłaconych stemplem niemieckim. Powstałe koszty stempla ponosi akcjonaryusz.

Z dniem 10/23 sierpnia 1910 r. ekspiruje prawo akcjonaryuszy do subskrypcji na akcje nowej emisji.

Wpłaty druga i trzecia uskutecznione również być mogą przed oznaczonymi terminami z potrąceniem 4% w stosunku rocznym.

RYGA, w lipcu 1910 roku.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

# Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

92r0

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
 Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
 Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
 Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.  
 Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.  
**Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!**

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.  
 Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie.** Wyrwanie zęba 15 kop. **Piomba 35 kop.** Sztuczny ząb 65 kop. **Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5364100

**Dr. Leyberg**  
 b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5.** 1489r

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**  
 Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r  
 Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Średnia № 5.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
**CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCNE PŁCIOWE.**  
 Ul. Południowa № 2.  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

**Dr. B. DONCHIN**  
**Specjalista chorób oczu**  
 powrócił  
 ul. Zielona Nr. 11. 2838  
 Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 pp.

**Dr. E. Sonnenberg**  
**Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne**  
 CEGIELNIANA 14.  
 Od 11-1 i 4-7 w 76r

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstantynowska 11.  
**Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.**  
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 740-r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**  
 Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“ przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.  
 ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**Dr. med. ARONSON**  
 b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi. **Akuszerya i choroby kobiece.** mieszka obecnie **Pasaż Majerał** róg Piotrkowskiej  
 Godz. przyjęcia: 9-10<sup>1/2</sup>, rano i od 5-7 pp. w niedziele 11-1 1218r

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**  
 (starszy) **Telef. 17-14**  
 Piotrkowska 103  
**Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece.** Przyjmuje od 8-11 r. od 5-8 pp. 1426r

**Dr. Wacław Bernard**  
 przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
 (8<sup>1/2</sup>-12 r. i 5-7<sup>1/2</sup>, pp, panie od 4-5) 1761-r

**Dr. Leon Szayerowicz**  
 powrócił.  
**Choroby kobiece i akuszerya.**  
**Rozwadowska № 4.**  
 Telefonu 1066 1651 20

**Dr. S. ROTWAND**  
**CHOROBY DZIECI**  
 przeprowadził się na ulicę **Nawrot № 13,** Telefon 12 77.  
 Do 8<sup>1/2</sup> rano i 4-6 po poł. 2530-13-13

**Specjalista chorób włosów, skórnych** (plegi i przyszcze na twarzy) i **wenerycznych (syphilis)**  
**Dr. S. SZNITKIND**  
 ŚREDNIA № 2.  
 Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.  
 Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. Stanisław Lewinson**  
**choroby wewnętrzne**  
 przeprowadził się na ul. **WSCHODNIA 53,** róg Cegielnianej.  
 Przyjmuje od 9-11 r. i 5-8 pp 2658-12-8

**Dr. Fr. Łukasiewicz**  
 Stara-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.  
**Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.**  
 Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2612 12 12

**Dr. H. Sadkowski**  
 przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.**  
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
 Do 9 rano i od 4 do 6-ej po poł (z wyjątkiem świąt i niedziel). 2590

**Dr. J. MAŁOWIST**  
 mieszka obecnie **Nikofajewska 29** (2 piętro)  
**Choroby dzieci i wewnętrzne.**  
 Godz. przyjęc: 9 — 10 rano i od 5-6 pp. (oprócz niedziel) 2632

**Dr. Jan Pioniażak**  
 sp. ch. nosa, gardła i uszu  
 przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.**  
 Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6<sup>1/2</sup> wiecz. w niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup>-11 rano. 1350d

**Dr. F. Klozenberg**  
**DZIELNA Nr. 25,**  
**choroby wewnętrzne i nerwowe.**  
 Godz. przyjęc: 10-11 r. i 5-7 pp 1719-6-4

**Dr. A. S. Tenenbaum**  
 Chor. wewnętrzne i dzieci.  
**Choroby żołądka i kiszki.**  
**Wschodnia № 49.**  
 przyjm. od 8-10 r. 3-6 po poł 1699-12-3

# KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

**Żelazo handlowe** we wszystkich gatunkach  
**Żelazo fasonowe:** T-owe, belki, U-owe etc.  
**Blachy:** stalowe, żelazne i cynkowe  
**Druty:** żelazny, stalowy, mosiężny  
**Gwoździe,** nity, śruby  
**Okucia,** do drzwi i okien. 1462a

## PLACE

do sprzedania z uregulowaną hipoteką przy ul. Aleksandrowskiej.  
**LEONARD TALER,**  
 Plac Kościelny № 4. Zastać można do godz. 10-jej rano. 1783-5

## A. O. Teschich i S-ka

### Skład węgla

Łódź, Widzewska №. 62.  
 Telefonu № 240. 2284d19

**Dr. Ark. Goldenberg**  
 ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup> do 9<sup>1/2</sup>, rano i od 4 do 6 po poł. W niedziel i święta tylko 8<sup>1/2</sup>-9<sup>1/2</sup>, rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA.** 1812r

**Dr. Rosenblatt**  
 Choroby **uszu, gardła i nosa**  
 Piotrkowska 35.  
 Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 1318

**Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe**  
**Dr. Stanisł. Piskarski**  
 PIOTRKOWSKA № 115  
 Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

**Pierwsza Chrześcijańska**  
**—Lecznica chorób zębów—**  
**i Jamy ustnej** 2651r  
 teraz: ulica Piotrkowska 133.

**Dr. med. Z. GOLC**  
 przeprowadził się na ulicę **Nikofajewską № 18.**  
 Godz. przyjęc: od 9-12 i od 5-7; dla pań od 4-5. 1877r

**Dr. H. Szumacher**  
**choroby weneryczne i skórne**  
**Nawrot 2.**  
 przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup>, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. I. Lipszyc**  
 choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. **WSCHODNIA № 45.** 294

**Dr. A. GROSLIK**  
 mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej.  
**Choroby skóry i włosów** (usuwanie włosów szpeczących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup> r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

**Dr. I. Silberstrom**  
 Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
**Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe,** skóry i włosów. Usuwanie zbylecznych włosów. Przyjmuje: 8-11 i 4<sup>1/2</sup>-8 w. Panie: 4<sup>1/2</sup>-5<sup>1/2</sup> po poł. W niedziele: do 2-jej po poł. 241r

Ukończywszy wyższą Maryjską szkołę żeńską — poszukuje **LEKCYJ NA PENSYI**  
 Zwracać się piśmiennie: Pasaż-Szulca 34. m. 7. Osobiscie wiadzieć się można od godz. 2-jej do 6-jej wieczorem. 1845-3-3

**WŁOSY I SKÓRA**  
**TYLKO ZYMANIOŁEM**  
 STREDEZ SIĘ PODRABIAN  
 SPRZEDAŻ W HANDLACH WILN  
 1217-50-16

# Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy  
Dr. ów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano  
od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa  
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

Zatwierdzone przez Ministeryum Handlu i Przemysłu

Półroczne

## Kursy Buchalteryjne J. MANTINBANDA

w Łodzi

przeniesione zostały do nowego lokalu na róg

Wschodniej i Cegielińskiej № 47.

Początek lekcyi w czwartek, dnia 1-go września r. b., o godz. 8 wiecz.

### Wydział Handlowo-Buchalteryjny:

Wykładane są: buchalterya pojedyncza, podwójna, czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencya rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

UWAGA: Dla zadosyćczynienia prośbie oddzielnego kółka osób, wykład buchalteryi w tem półroczu odbędzie się również i w języku niemieckim.

Nadto wykładana będzie obecnie stenografia polska.

### Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytnych

zostaje w tem półroczu zupełnie przekształcony na podstawach bezwzględnej praktyczności przez zastosowanie najlepszych metod nauczania języka: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego (konwersacya, gramatyka, stylistyka i literatura) pod pilnym okiem najwybitniejszych świeżozaangażowanych bezwarunkowo rodowitych pedagogów.

Wykład międzynarodowego języka „ESPERANTO“.

### Wydział kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teorya i praktyka) odbywa się codziennie w dowolnych godzinach i trwa cały miesiąc. Maszyny systemu „HAMMOND i ADLER“.

Przy kursach buchalteryjnych ma być urządzony „kantor wzorowy“ (Mustercomptoir) dla praktycznych zajęć kupieckich, podobnie, jak w Lipskiej akademii handlowej.

Zapisy na wszystkie wydziały przyjmuje i bliższych informacji co do tworzenia przy nauce języków grup oddzielnych, zamkniętych, udziela Kancelarya kursów codziennie tylko od 7 — 9 wieczorem.

1677d5

Kierownik kursów J. MANTINBAND.

Na rzecz Łódzk. Chrześc. Towarzystwa Dobroczynności

W HELENOWIE odbędzie się w niedzielę 1/14 sierpnia r. b. W HELENOWIE

# WIELKA TRADYCYJNA ZABAWA OGRODOWA

z uprzejmym współudziałem różnych towarzystw sportowych. — Podczas zabawy przygrawać będą trzy orkiestry, w tej liczbie słynna orkiestra pana Karola Namysłowskiego. — Zarówno ogród jak i namioty z fantami będą oświetlone światłem elektrycznym. — Wspañiała iluminacya ogrodu i fajerwerki. — Występ znakomitej trupy nadpowietrznych akrobatów. — Wzlot balonów. — Początek zabawy o godzinie 12-iej w południe.

Każdy bilet rublowy wygrywa fant. — Niespodzianki cenniejsze: PIANINO, KROWA, KUCYK Z SIODŁEM, OWCA, KOZA, ROWER, SAMOWARY, MASZyny DO SZYCIA, ROWERY DZIECIENNE i t. p.

Bilety wejścia: dla dorosłych 40 kop., dla uczniów i dzieci 20 kop.

Uprzejmie prosimy Sz. Publiczność o łaskawe przyczynienie się do utrzymania porządku.

Bilety rublowe wcześniej nabywać można u następujących firm i osób: R. Zieglera, Wschodnia № 32; M. Kasperkiewicza, apteka przy Rynku Bałuckim; R. Fischera, Ogrodowa 13; A. Lipińskiego, Nowomiejska 1; K. Wolskiego, Konstanyńska 8; T. Hanelta, Piotrkowska 191; Józefa Wolskiego, Piotrkowska 3; P. Swiderskiego, Średnia 26; M. Sprzączkowskiego, Piotrkowska 54; w kasie Helenowa; A. Roszkowskiego, Piotrkowska 76; H. Schultza, Piotrkowska 93; R. Horna, Piotrkowska 146; F. Ulrycha, filia cukierni przy Górnym Rynku; R. Lassa, Główna 24; A. Lipskiego, Główna 54; H. Gramsa, Targowa 67 i Rokicińska 47; w konsumie T-wa Akc. K. Scheiblera na Księżym Młynie; w sklepie spożywczym T-wa Akc. Heinzla i Kunitzera w Widzewie; Wilhelma Schepe, Rzgowska 10; Jul. Wünscha, Główna 21; W. Roźnickiego, Główna 49. 1811-3-2

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja

# Wielka letnia Wypzedaż posezonoWA.

Wszystkie letnie  
ubrania — bez  
względnie na swą  
wartość — są do  
**50 proc.**  
tańsze.

Ta wartość,  
która była, i ta  
która jest obecnie,  
dokładnie  
wyznaczone.

Emil Schmechel

Łódź

Piotrkowska 98.



**Tabela wygranych.**

(Nieurzędowa).

W 2-gim dniu ciągnięcia 1 klasy 195-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 10 sierpnia) wylosowano następujące wygrane:

- Rb. 4,000 zł 9021.
- Rb. 2,000 zł 11481.
- Rb. 1,500 zł 3180.
- Rb. 500 zł 15518.
- Rb. 200 zł 5410 6705.
- Rb. 100 zł 183 2210 3388 5425 5498 8548 14734 14818 16586 19207 19891 20380.
- Rb. 50 zł 190 2925 3086 4975 5578 5720 7381 7991 9274 9707 10065 10745 10816 11264 11394 11579 11829 12489 13664 13961 14275 14451 15677 16792 17189 18581 21150 23194.
- Rb. 30 zł 2 67 143 88 261 308 13 81 401 62 572 620 85 725 858 78 917 38.
- 1005 6 16 82 117 48 79 94 212 65 78 84 94 353 61 419 39 40 97 508 65 72 668 94 714 82 930 50.
- 2038 43 56 87 196 213 88 45 324 35 67 407 28 63 84 87 99 593 610 22 88 54 84 748 95 842 61 71 80.
- 3001 92 99 103 237 305 28 49 67 402 20 32 60 586 92 99 617 30 58 69 847 970.
- 4029 42 88 107 20 50 64 415 46 80 99 554 81 609 28 27 52 83 801 10 12 47 53 965 70 88.

- 5002 50 121 39 53 86 299 308 52 88 530 55 83 714 48 877 954 63 70 73.
- 5014 21 37 93 323 29 67 402 78 90 561 68 94 95 98 99 630 45 68 97 739 43 71 72 805 41 80 83 901 55.
- 7052 70 71 118 34 61 78 74 88 210 14 21 38 314 46 58 79 440 73 528 80 622 30 67 705 59 815 22 53 902 27 49 54.
- 8008 16 114 31 276 369 91 423 27 63 562 608 69 83 720 326 35 55 74 75 95 935.
- 9259 320 49 72 74 415 33 89 515 29 629 66 68 96 705 20 54 55 93 825 71 91 924 73.
- 10048 190 213 44 345 52 53 469 522 84 670 81 722 28 830 932 46.
- 10665 86 145 60 78 88 227 374 413 80 669 98 734 39 64 73 831 72 987.
- 12006 43 46 77 98 127 267 301 11 46 475 542 701 15 38 58 78 828 78 905 74 93 96.
- 13081 183 315 74 511 60 91 608 794 955 56 63.
- 14035 39 106 9 215 46 303 29 62 444 71 505 66 604 38 63 75 712 810 946 65.
- 15016 17 47 75 91 93 178 221 39 301 56 92 402 11 32 48 55 508 28 47 80 628 711 54 60 82 838 40 64 963.
- 16051 76 81 97 105 62 68 78 80 219 380 465 87 544 642 65 832 72 86 90 923 30.
- 17049 68 85 175 236 45 397 408 56 66 95 572 84 635 70 71 767 812 24.
- 18008 55 72 106 39 85 86 215 18 421 46 547 73 612 37 42 73 76 87 728 896 97 917 92.
- 19195 68 67 96 202 22 92 309 14 43 65 473 621 71 78 92 97 98 728 42 51 807 15 47 84 88 937 97.

- 20021 86 144 233 61 68 77 338 61 90 96 482 525 44 621 42 748 71 84 96 802 30 37 42 64 71 908.
- 21003 57 79 114 21 80 269 389 513 29 620 75 96 98 713 29 34 46 62 74 806 74 934 43 75 93.
- 22002 17 85 118 34 85 53 63 323 37 63 472 74 81 90 556 59 90 767 828 93 947 92 97.
- 23075 241 44 56 59 307 25 28 78 436.



1077-11

**LOKAL**

z koncesją na cukiernię i restaurację drugiego rzędu jest w Zduńskiej Woli do wynajęcia.

Blizsza wiadomość w browarze Zenona Anstadta w Zduńskiej Woli. 1905-3-1

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 16 sierpnia n. st. 1910 roku, o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami: Korostień Pol. Z. 11993 deseczki dębowe, wysyłający Gottesman; Rybińsk-przystań M. W. R. 147555 manufaktura; Dźwińsk Pol. Z. 147920 zapalki, wysyłający Dom handlowy B i S. i A. Lurie; Kiszyniów Pol. Z. 101147 Wino besarabskie Monasze Gelt, zaliczenie 500 rb.; Dosłany do wodów Samarkand 26116 jeden worek rodzynków i dosłany do przesyłki Kolarosz 47898 jeden worek orzechów.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. dnia 18-go sierpnia n. st. 1910 r., o godz. 10 rano. 1907-1

**NOWO-OTWORZONY**  
**Sklep Bławatny**  
**ANNY EGER**  
**Piotrkowska 259,**  
 poleca w wielkim wyborze materiały wełniane, bawełniane i białe.  
**Ceny niskie, lecz stałe. 1789-3**

**Szkoła Handlowa KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO**

niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się w dniu 24 sierpnia o godz. 9-ej rano. Początek lekcji 1-go września. Do klas 4 i 7 miejsc wolnych niema. Podania składane można w kancelaryi Szkoły (Dzielna 41) codziennie w godzinach 10-12 przed południem. 1815-3-1  
 Dyrektor Szkoły **Wacław KLOSS.**

**Potrzebny jest**  
 większy lokal na biuro, składający się z jednej dużej sali i 3-4 pokoi. Oferty pod F. N. uprasza się składać w Administr. „Rozwoju”. 1839-3-3

**Potrzebny**  
 do tkackiej fabryki **zdolny ślusarz**, umiejący także pracować na tokarni. Wiadomość: Nowo-Spacerowa № 58, od godz. 10-11 rano. 1827-3-3

**NADZWYCZAJNA OKAZYJA.**

Letnie mieszkanie — dom 28x14 lokci, składający się z 7-łu mieszkań i 4 kuchni, z placem 2,400 □ lokci, w Rudzie Pabianickiej, przy przystanku tramwajowym, jest do sprzedania za 3,000 rb. na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u J. Wolfa, ul. Mikołajewska № 91. 1851-3-2

**Z powodu nagłego wyjazdu**

się do sprzedania różnego rodzaju meble, maszyna „Adlera”, kwiaty i lampy. Ul. Główna № 55, m. 5. 1843-3-2

**Potrzebna**

od 15-go sierpnia skromna panna, znająca się na szyciu i prasowaniu, do 1 1/2 roczn. dziecka i gospodarstwa. Blizsza wiadomość u stróża, Piotrkowska 57. 1841-3

**ZADAJCIE**  
**„ODOBRIN“**  
 tylko M. Lebedewa

Środek dla radykalnego USUNIĘCIA w kilku dniach ZESTARZAŁYCH odcisków i brodawek.  
 Sprzedaż wyłączna:  
 Tow. Akc. L. SPIESS  
 Łódź, ul. Piotrkowska № 107, telefon № 85. 1637-18

**Prośby,**

ustawy, kontrakty, listy etc. — **piszą na maszynie** w firmie „ILION”, ul. Zielona № 11. 1871-3

**Obiady Jarskie!!**

prywatnie wydawane będą, od d. 16-go sierpnia w firmie „Zagon”, Piotrkowska № 103, w podwórzu, m. 22, parter, drugie wejście w oficynie 1877-3-1

**PLACE**

do sprzedania w Chejnach od 350 do 500 rb. Wiadomość u wóznego Twardowskiego, Długa № 45, od 12-jej do 2-jej. 1825-3-2

**WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE LOMBARD**

Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69, Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 1 (14) września 1910 roku i dni następnych odbędzie się sprzedaż **licytacyjna** na sprzedaż zastawów (z obydwoch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 1757

**Szofer samochodowy**

pewny jeździec, lat 24, kawaler, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje zaraz posady. Oferty uprasza się nadsyłać: P. Krzyżaniak, Ostrów pr., Posen. 1795-2-1

**W 7-klasowym ZAKŁADZIE NAUKOWYM Julii Berg**

**WÓLCZAŃSKA M. 139,** zapisy nowowstępujących uczęnie od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2, 3 września. Lekcje 5-go września 2106-16-3

**Zaginęły 2 wyroki:**

1 szy na Eugeniusza Fiszera na sumę 8 rb. 87 k., wydany 28 lipca 1910 r., za № 3854, drugi na Fridricha Grunwalda na sumę 14 rb. 97 k., wydany d. 28 lipca 1910 roku, za № 3848. Ostrzega się przed nabyciem. 1747-1

**Potrzebni chłopcy**

do terminu do zakładu **mechaniczno-ślusarskiego**. Ulica Widzewska 148. 1855-3-1

**Potrzebny jest subjeKT do sklepu kolonialnego**

umiejący czytać i pisać po polsku, rosyjsku i niemiecku. Wiadomość: Alicja Benedykta № 20, firma M. Bechtold. 1777-3-2

**Akuzorka A. Treukler**

**Benedykta 10,** przyjmuje panie na siłoboc, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecya ścisła. 12-r-46

**Rzadka okazyja!!!**

Fabrykę mebli galanteryjnych z gotowym towarem odstąpię za bezcen. Firma wyrobiona. Wiadomość: Częstochowa, Aleja II, № 42, BILSKI. 1831-3-1

**2,000 rb.**

potrzebne na prowincję na I-szy numer hipoteki. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod adresem N. S 52. 1861-3-1

**Potrzebny jest**

pomocnik do starszego ogrodnika. Karolewska Szosa 44, Leon Philal. 1895-3-1

**RESTAURACYE**

II go rzędu, egzystująca w jednych rękach 30 lat, sprzedam z powodu starości za 4,000 rubli. Częstochowa, Aleja II 42. Blisk 1901-3-1

**Zaginął pies**

wyżeł pointer, w niedzielę o 1-jej w południe, żółty, z obrozą i znakiem Magistratu 1909 rok. Odprowadzić za nagrodą, Nowomiejska 15, skład apteczny. 1897-1

**Sprzedam dom**

w Częstochowie, w centrum miasta za 6,000 rb., do kupna potrzeba 3,000, czysty roczny zysk 600 rb Częstochowa, F. Bilski 1899-3-1

**Dwie i pół morgi ziemi**

Jest do sprzedania w całości lub na placę przy torze wysięgowym w Rudzie Pabianickiej, bardzo dobre na ogrody i domy mieszkalne czyli letniska, może być i więcej blisko przystanku tramwajowego od remizy pabianickiej lub Rudy. Warunki dogodne. Wiadomość Targowa 43 m 59, od 7 wiecz. 1903-4-1

# Bilans Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na dzień 31 lipca 1910 r.

## Stan czynny.

	Rab.	Kop.
Kasa	34,886	98
Rachunki bieżące w bankach	37,330	45
Wniosek w Banku Centralnym Tow. Wzaj. Kredytu	500	—
Papiery publiczne	3,644	52
Skap weksli, opatrzonych najmniej 2 podpisami	2,107,483	01
Weksle protestowane (do chwili oddania bilansu do druku wpłynęło Rb. 5,423.85)	17,090	33
Pożyczki na zastaw papierów publicznych	1,690	99
Korespondenci: a) Loro	7,118	31
b) Nostro	69,660	06
Urządzenie biura	5,529	19
Wydatki, podlegające zwrotowi	2,296	69
Koszty handlowe	25,316	58
Procenty i prowizya zapłacone	64,854	06
Organizacya	2,420	26
Zaliczki na dokumenty, przyjęte do realizacji	4,523	74
Monety zagraniczne	37	10
<b>Suma</b>	<b>2,384,382</b>	<b>80</b>

## Stan bierny.

Kapitał obrotowy: 10% wnioski 728 członków z odpowiedzialnością na Rb. 2,409.500	240,950	—
Kapitał zapasowy	3,649	72
Fundusz rezerwy członków T-wa	10,087	39
Kapitały na lokacyi i rachunki przekazowe	685,850	48
Redyskonto weksli skupionych	982,566	65
Rachunki specjalne, zabezpieczone weksłami	182,764	20
Korespondenci: a) Loro	53,972	11
b) Nostro	79,594	13
Niepodniesione procenty od lokacyi	2,763	65
Wnioski, podlegające zwrotowi	3,906	02
5% podatek skarbowy	505	50
Samy przechodnie	2,449	25
Procenty i prowizya pobrane	123,864	22
Niepodniesiona dywidenda	2,704	99
Rachunek dyspozycyi (niezapł. przekazy)	8,754	51
<b>Suma</b>	<b>2,384,382</b>	<b>80</b>

Weksle i dokumenty do inkasa Rb. 50,155.02.

1895

Potrzebna bufetowa przyjemnej powierzchowności do restauracji 2-go rzędu. Konstantynowska № 13. Tamże potrzebna dziewczynka do dziecka. 5122 3 3

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia 16-letni chłopiec z 2-klasowym wykształceniem, ze świadectwami. Łaskawe oferty pod lit. M. L., ul. Targowa 37 m. 23 5141-3-2

Poszukuję miejsca woznego lub inkasenta, znam język polski i niemiecki, dam za wyszukanie rb. 10. Szosa Karolewska № 1, Kalszczyk. 5155-3-1

Potrzebna kasyerka, język niemiecki wymagalny. Oferty piśmienne składać: skład apteczny Piotrkowska 284. 5186-2-1

Potrzebni malarze do zakładu malarzkiego do robót klejowych i olejnych. Konstantynowska 24. 5161-3-1

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej i farbiarni. Główna № 33, Krüger. 5163-3-1

Przyjmę uczennice do pralni chemicznej i farbiarni. Krüger, Główna № 33. 5164-3-1

Potrzebny współpracownik do kantoru w Częstochowie, z kapitałem 600 rubli. Pensya 60 rb. miesięcznie. Wiadomość lub oferty w Adm. „Rozwoju” dla Biłskiego. 5185-3-1

Potrzebny chłopiec z haucyą rb. 5. Biuro dzienników A. Gębalskiego, Piotrkowska 21. 5166

Potrzebny młody chłopiec, świadectwo z 4 klas, niemiecki. Skład hurtowy piwa, Piotrkowska 215. 5169-2-1

Potrzebna jest zdolna prasowaczka do pralni chemicznej; robota stała. Zgłaszać się: Piotrkowska Nr. 23 m. 8. 5150-3-1

Potrzebny chłopiec do praktyki. Dzielna 13, drukarnia. 5071 3 2

Potrzebna gospodyni. Wiadomość: Restauracya, Hotel Polski. 5177-3-1

Palacz zdolny może się zaraz zająć Lipowa 4. 5157-3-1

Rubli 500 potrzebuję, dam 10 procent i wszelką gwarancję. Oferty: „Rozwój”, „Uczelnemu”. 5075-2c2

Stare, używane sztuczne zęby, a także platynę kupuję. Andrzej 4 m. 15, od 6-9 wieczór. 4769s12p66

Sklep z mieszkaniem, może być restauracya, piwiarnia, zaraz do odstąpienia lub od 1 października z powodu zmiany interesu. Ulica Przejazd nr. 55. 4989c3s2

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Średnia № 58. 5105-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulica Bankowa, Nowe Chojny. 5090-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania. Grabowa 26. 5142-3-2

Sklep kolonialny z piwiarnią i dystrybucyą do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ulica Zagalnikowa nr. 19. 5151-3 2

Szewcy potrzebni na galanterye, małe wywrotki i szpilkiowa wyjazd. Widzewska 198 m. 22. 5165-1

Sprzedam dom drewniany o 4-ch mieszkaniach w Sieradzu. Wiadomość Główna 28, stróż wskaże. 5172-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam z powodu choroby. Ul. Lipowa Nr. 63. 5175-3-1

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Widzewska 138. 5187-3-1

Stolarze potrzebni. M. Stiller Pańska 31. 5176-3-1

Sklep spożywczo-galanteryjny z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Wysoka № 13. 5159-3-1

Salepy kolonialne: 1 do sprzedania 2-gi do wynajęcia, ul. Łączna Nr. 13, Dąbrówka. 5173-3-1

Sklep za bezcen zaraz do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu Komorne tanie Wiadomość Mikołajewska Nr. 59, w sklepie 5156 3-1

Uniwersal banzega jest do sprzedania, zastosowana i do siły, oraz meble gotowe, stoły, szafy, Zakład stolarski P. Grabowskiego. Spacerowa 34. 5181-2-1

Umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami w różnych cenach, poleca J. Wituski, ulica Wschodnia 57. 5083-3-2

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. Zawadzka 3. 5123-3-2

Zaginął zegarek srebrny Nr. 393732, z dewizką. Łaskawy znalazca zwróć za wynagrodzeniem. Ul. Piotrkowska nr. 255, m. 59, Władysława Nypel. 5144-2-2

Zmagła do sprzedania. Ulica Wólczajska 137. 5126-3-2

Zagubione dokumenty. Emma Beenke zgubiła nachkartę, wydaną przez zarząd fabryki „Hirschberg i Wilczyński”. 5168-1

Rypalska Władysława zgubiła paszport, wydany z gminy Złoczew, pow. sieradzkiego. 5132-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stefana Braszko, wydana z fabr. Allarta, Rouseau i S-ka. 5129-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Pietrzaka, wydana z piekarni W. Kopezyńskiego. 5125-3-2

Zaginęła książeczka udziałowa. Stow. Spożywczo-robotników Chrześcijan — na imię Antoniego Kluby. 5134 3-2

Zaginął paszport na imię Aleksandra Sapiechy, wydany z Ożarowa. 5104-3-2

Zaginął paszport na imię Stefana Włoseńskiego, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej. 5109-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Rozalii Kmiec, wydany z fabr. Zajberta. 5102-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Gustawa Buchole, wydany z fabryki Stereski i Birsztajn. 5115-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Piaskowskiego, wydany z gm. Dobra. 5087-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Brauna, wydany z fabr. Flazera. 5081-3-2

Zaginął paszport na imię Bolesława Kaczorowskiego, wydany z magistratu m. Sieradza. 5063-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Skurkiewicza, wydany z fabryki Klauzeo i Wendego. 5178-1

Zaginął paszport na imię Walentego Wiśniewskiego, wydany z gminy Oporów. 5162-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Anieli Komorowskiej, wydany z fabryki Grohmana. 5160-3-1

Zaginął paszport na imię Edwarda Schmidta, wydany z gminy Gałkówka, gub piotrkowskiej. 5182 3 1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Stanisł. Józwiaka, wydana z fabr. Kretzmeira. 5158-31

Zaginął paszport na imię Bronisława Komorowskiego, wydany z gminy Łazisko, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 5183-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rankego na imię Maryanny Grzechulskiej. 5088-3-3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Adama Ossora na imię Stanisławy Janickiej. 5066-3-3

Zaginęły 2 kwity od paszportu, wydane z fabryki Kopela Gutmana i Pelbera na imię Roberta Folwarskiego i Olgi Kleczmer. 5061-3-3

Zaginął bilet wojskowy, wydany przez naczelnika wojskowego m. Łodzi na imię Roberta Folwarskiego. 5065-3-3

## Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5.

Zawiadomiamy o otwarciu z dniem 1 ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego. Sprzedaż w każdej ilości. 2644 40 14

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje frontowe, małe. Pańska 27. 5171-3-1

Gramofon koncertowy, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Pańska № 93-26. 5106-3cs2

Jest do sprzedania dzierzawa mleka na wsi ze sklepem kolonialnym. Wiadomość ul. Szkolna № 21, budka z węglem, u P. Szulca. 5124-3cs2

Kawiarnia do sprzedania. Bałucki Rynek № 10. 5146-6 2

Magle do sprzedania. Ulica Ciemna № 8 w Radogoszczu. 5137-3-2

Małżeństwo ze starszym dzieckiem potrzebni zaraz do robót wiejskich. Nawrot 72 m. 5, od 5-ej po południu. 5184-3-1

Maszyny Singera używane sprzedam tańco. Aleksandryjska № 34 róg Franciszkańskiej. 5049p12cs2

Maszyny 2 Singera do szycia prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna pięknie szycjąca za 16 rubli. Ul. Konstantynowska № 7 m. 16. 4848wc9s5

Oddam chłopczyka na własność. Wiadomość ul. Andrzeja 13, u stróża. 5123-3-2

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do wszystkiego u pojedynczej osoby. Cegielniana № 85 m. 9. 5174-2s1

Potrzebni zdolni mozaikarze za dobrem wynagrodzeniem, robota stała. Adres: Ksawerów, szosa pabianicka, w restauracji. 5107-3-3

Poszukuję zaraz 3 pokoi z wygodami. Oferty pod „300” do Admin „Rozwoju”. 5099-3-3

Piwiarnia zaraz do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Przejazd № 33. 5094-3-3

Pralnia do sprzedania. Ul. Wodna № 20. 5077-3-3

Pokój z meblami dla jednego lub dwóch inteligentnych panów lub pań — do wynajęcia zaraz. Cegielniana 85, m. 9. 5121-3-3

Pokój frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz. Konstantynowska 45. 5135 3 2



**F PIJCIE FRUTIL**  
Noszące owocowe (Wina bez alkoholu).  
Reprezentant i skład  
W. Kunkel, Juliusza 22,  
Telefon 1763. 1697 5

## Grubne ogłoszenia.

**A.A.A.A.** Nowo otworzony służby poleca różnego rodzaju usługi z dobremi świadectwami. Piotrkowska 7. 4830-126

**A!A!A!** Mięso z kilku pokoiów sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 4881-12-10